Nr. 96 Wtorek 27 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya [illegible], Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W pierwszej połowie kwietnia b. r. zaszły w przebiegu chorób nagminnych w kraju następujące zmiany:

Ospa wybuchła w Chalenowie, Komorowicach, Dankowicach i Bujakowie w powiecie bialskim, w tym samym powiecie panuje nadto w Kętach, Lipniku, Osieku, w Bulowicach, Willamowicach i w Czańcu Prócz tego wybuchła ospa w Łużnej w powiecie gorlickim, w Rabie wyżnej i w Krzyśkowicach w powiecie myślenickim, w Sieniawie w powiecie nowotarskim, w Tłuczanie w powiecie wadowickim, w Czernichowie i Sporyszu w powiecie żywieckim. Nadto panuje jeszcze ospa w Rozdzielu w powiecie bocheńskim, w Mordarce i Starej wsi w powiecie limanowskim, w Łubzinie w powiecie ropczyckim, w Sieprawie i Chorowicach w powiecie wielickim, razem przeto panuje ospa w 23 gminach 10 powiatów.

Tyfus plamisty wybuchł w 15 gminach siedmiu powiatów mianowicie w Birczy starej w dobromilskim powiecie, w Huziejowie w dolińskim, w Trześni, w Leszczach, w Hucie przedborskiej i w Siedlance w powiecie kolbuszowskim, w Dębnie i Dąbrówce w powiecie łańcuckim, w Horożannie wielkiej w powiecie rudeckim, dalej w Sławsku, Wołosiance i w Chaszczowaniu w górach stryjskich, wreszcie w Mochnatem w Szumiaczu i Wysocku niżnem w powiecie turczańskim. Tyfus plamisty panuje nadto w Młodowie i Cewkowie w cieszanowskim powiecie, w Buniowicach w powiecie dobromilskim, w Pobereżu w dolińskim, w Ostruszy i Czarnej w grybowskim, w Cieszynie w jasielskim powiecie, w Wulce sokołowskiej i w Górnie w powiecie kolbuszowskim, w Karwodrzy i Żukowicach starych w tarnowskim, w końcu w Huśnem wyżnem w powiecie turczańskim, razem przeto panuje obecnie tyfus plamisty w 28 gminach jedenastu powiatów.

Tyfus brzuszny wybuchł w Taurowie, w Dubszczu i Kozowej w powiecie brzeżańskim, w Samocicach w dąbrowskim, w Roztoczkach w powiecie doliniańskim, w Janowie w powiecie gródeckim, w Kalnikowie w powiecie jaworowskim, w Janczynie w powiecie przemyślańskim, w Niedźwiadzie w powiecie ropczyckim, w Chorowie i Staroropie w powiecie staromiejskim, w Dzibułkach w powiecie żółkiewskim, wreszcie w Lachowicach i Łękawicy w powiecie żywieckim, nadto panuje jeszcze tyfus brzuszny w Buczkowicach w powiecie bialskim, w Skale w powiecie borszczowskim, w Kalnej w powiecie dolinskim, w Stodółkach i Uhercach w powie gródeckim w Ostrowie w powiecie jarosławskim, w Trofanówce i w Balińcach w powiecie kołomyjskim, w Lackiej woli i w Horysławicach w powiecie mościskim, w Medyce, Stubnie, Drozdowicach i w Tarnawce w powiecie przemyskim, w końcu w Futomie w powiecie rzeszowskim

Błonica (*diphteritis*) wygasa, natomiast szerzy się płonica (*scarlatina*), która obecnie panuje w 15 gminach 10 powiatów z śmiertelnością równającą się 25%.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 22 kwietnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Każdy strzał na granicy czarnogórskiej wzbudza w Europie przykre reminiscencye, a wraz z niemi także obawy o najbliższą przyszłość. Czy Czarnogórcy ścierają się jak dawniej z Turkami lub jak w tej chwili z ligą albańską ignorującą postanowienia Porty powzięte pod powagą mocarstw traktatowych, zawsze jestto zamach na pokojowy stan i rozwój stosunków wschodnich. W r. 1873 i 1874 nie zwracano wielkiej uwagi na krwawe przeprawy Czarnogórców z Turkami, a później pokazało się, że były to już właściwie pierwsze tony uwertury wojennej. Doznawszy raz tak przykrego rozczarowania świat polityczny dziś poważnie traktuje każdy strzał na granicy czarnogórskiej, chociażby nawet nie chodziło o terytoryum lecz jak dawniej o zaspokojenie rasowej nienawiści lub o trzodę tłustych baranów. Nietylko smutne doświadczenia zrobione w niedawnej przeszłości uspasabiają świat polityczny tak lękliwie wobec najświeższych starć na granicy czarnogórskiej. Gdyby zamieszki te wydarzyły się były przed upadkiem lorda Beaconsfielda, nie zwracanoby na nie takiej uwagi. Ale w Londynie tryumfuje Gladstone, który w mowach wyborczych zapowiadał ziszczenie marzeń czarnogórskich, serbskich i bułgarskich na półwyspie bałkańskim, który za to otrzymuje dziś z całego półwyspu bałkańskiego telegramy gratulacyjne.

Najświeższe starcia na granicy czarnogórskiej nie mają jednak tak alarmującego znaczenia, jakie im przypisują niektóre dzienniki, zwłaszcza wiedeńskie, powodowane w tej sprawie tendencyą systematyczną. Uroiwszy sobie bowiem, że gabinet hr. Taaffego dąży do wywyższenia żywiołu słowiańskiego z krzywdą dla niemieckiego, do formalnego przekształcenia Austryi na państwo słowiańskie, dzienniki te skwapliwie podnoszą każda niemiłą wiadomość ze Wschodu i przesadne wysnuwają z niej konkluzye. Do szczytu doszła ta tendencya w komentarzach, poświęconych błahej pogłosce, jakoby hr. Loris-Melikow nawiązywał rokowania z Polakami i Rossyanami, aby w drodze pokojowej doprowadzić ideę panslawistyczną do tryumfu. Starcia Czarnogórców z Albańczykami wyzyskiwane są także w tym duchu, aby wzbudzić powszechną obawę, że Austryi zagraża w najbliższej przyszłości katastrofa, że rząd wrzekomo forytujący żywioł słowiański z krzywdą dla niemieckiego, powiększa tylko niebezpieczeństwo, przyspiesza katastrofę i ułatwia ją nawet. Z takiemi straszydłami niepodobna rozprawiać się na seryo, tak samo, jak niepodobna staczać dysputy poważnej z chorym wśród gorączkowego majaczenia! Obawy, jakie wzbudzać może każdy ruch zbrojny Czarnogórców lub Albańczyków nie zapoznajemy bynajmniej, ale tylko zaślepiona tendencya może wprowadzić ruch ten w jakikolwiek związek z wewnętrzną polityką austryacką.

Podnosząc obawę i niebezpieczeństwa, wypada zarazem zaznaczyć to, co dodaje otuchy. Gladstone po tryumfie swoim nie odpowiedział na żaden telegram gratulacyjny z półwyspu bałkańskiego, nie powtórzył tego, co mówił w gorącej walce wyborczej. Milczenie to ma pewną wartość wobec faktu, że organa jego stronnictwa zaczynają teraz wszelkiemi sposobami uspokajać Europę i osłabiać znacznie mów wyborczych swojego apostoła politycznego. Nawet tak skrajne w russofilizmie *Daily News* antycypując nominacyę Gladstona na *premiera* odzywają się bardzo umiarkowanie i rozsądnie tak do niego jak i do tych, którzy oczekują zmian bardzo daleko idących. Liberalna prasa angielska w ogóle zaczyna sama uznawać, że opozycya dostawszy się do steru, nie jest obowiązaną spełniać ściśle wszystkich przyrzeczeń, danych wśród gorącej walki wyborczej, w której nawet najpoważniejsi kandydaci mówią zazwyczaj nadto wiele. Jest to rzeczywiście najlepszy, nawet jedyny sposób, w jaki Gladstone może przychylniej usposobić opinię Europy dla swoich rządów, którym daleko zresztą do takiej siły i takiej niezawisłości od opinii i od realnych warunków polityki, aby wyzywać większość Europy i nie szanować faktów prawnie usankcyonowanych.

Wycieczka do Kanady.

Ottawa, 16 marca 1880.

(Dokończenie.)

Wstęp do lepszych rodzin w Ottawie jest trudny — trudniejszy jak w New-Yorku, trudniejszy nawet jak w Londynie, gdzie przyzwoity cudzoziemiec mógłby pół wieku przeżyć, nie znalazłszy ani jednej sposobności do poznania życia rodzinnego, jeżeliby nie dostał od jakiej miłosiernej duszy listu polecającego. Polska uprzejmość, co otwiera dom i serce lada przybłędzie, dlatego właśnie, że jest obcym i że mu pragniemy pokazać najlepsze strony naszego życia — taka gościnność jest tu zupełnie nieznaną. Nawet, jak już wspomniałem, byłoby trudno wejść do pałacu rządowego w Ottawie bez polecającego biletu od jakiego miejscowego obywatela lub znanej osoby zagranicą. Sztywność i chłód angielski i ta podejrzliwość narodowa, że każdy nieprzedstawiony formalnie musi należyć do niższej kasty, zdaje się dochodzić do ostatecznych granic w nudnej i głupiej Ottawie, której biurokratyczny i handlarski świat dzieli się na przeróżne, stroniące od siebie koterye. Jak słyszałem, najprzystępniejszym domem w stolicy jest ten właśnie, do którego nieśmiały cudzoziemiec nie odważyłby się pójść — dwór wicekrólewski, bo jeden markiz Lorne nie należy do *snobów*, czyli unieśmiertelnionych przez Thackeraya filistrów angielskich, obwarowujących się uparcie przeciw obcym i niższym, a czołobitnych dla wyższych od siebie. Z drugiej strony gościnność tubylców dla osób poleconych nie zna granic. Domy francuzkie w Ottawie nie przyjmują nikogo prawie i nie mają nic wspólnego z angielskiemi, bo zamożni *habitants* nie przestali spoglądać na współkolonistów innego pochodzenia jak na intruzów. Do teatru także nie chodzą.

Sądząc z widoków na ulicach i w miejscach publicznych, ludność prowincyi Ontario naśladuje raczej zwyczaje angielskie, niż amerykańskie, a jej życie różni się zupełnie od zwyczajów, panujących w czysto francuskiej Kanadzie. W wielu zwyczajach celują Kanadyjczycy nad Amerykanami. Mniej też tu pijaństwa, mnie żucia prymki, i t. podobnych nałogów niż w Stanach Zjednoczonych. Klimat czyni mieszkańców tęższymi fizycznie od innych Amerykanów. Jak zwykle sąsiedzi, tak też i narody rozdzielone korytem św. Wawrzyńca nie żywią wzajemnej sympatyi, a zazdrość Kanadyjczyków dla zamożniejszych i obrotniejszych Yankesów jest pewniejszą rękojmią, niż cała siła zbrojna Anglii, że Kanada nie zapragnie w blizkiej przyszłości przyłączenia do potężnej sąsiadki. Niedawno była mowa o agitacyi tego rodzaju, ale wyjąwszy stan kupiecki, upatrujący korzyść handlową w zniesieniu linii cłowej pomiędzy sąsiedniemi krajami, nie znalazła ta myśl zwolenników. *Habitants* i ludność pionierska obstają za utrzymaniem samodzielności Kanady, nie z lojalności dla Anglii, bo ta lojalność kwitnie tylko w szkockich prowincyach, ale z tradycyjnej nienawiści do Amerykanów. Jak słyszałem, ma się tu wyrabiać patryotyzm kanadyjski, który się uwidocznia w prawodawstwie zamykającem targ miejscowy dla wyrobów angielskich, w budowie kolei przecinającej kontynent z wschodniej Kanady ku prowincyi nad Oceanem Spokojnym, i w okazywaniu niechęci dla Stanów Zjednoczonych wiecznemi dysputami o rybołostwo w nadbrzeżnych wodach Nowej Szkocyi i Nowej Funlandyi.

Że węzeł wielkiej kolonii z jej angielską macierzą jest bardzo silnym jeszcze, przekonałem się z gorączkowego zajęcia Kanadyjczyków w codziennych, telegraficznych nowinach z Londynu. Rozwiązanie parlamentu, list lorda Beaconsfielda do wicekróla Irlandyi, manifest stronnictwa liberalnego, sprawy wojenne a nawet finansowe Anglii są tu pilnie rozbierane Nigdy nie udało mi się słyszeć tyle gorących rozpraw o polityce angielskiej w samej stolicy tego panstwa, w Londynie, ile ich słyszałem w Ottawie, podczas gdy wypadki w bliższych Stanach Zjednoczonych mało kogo obchodziły. Disraeli miał słuszność, kiedy powiedział, że panowanie zapewnia wszystkie inne korzyści, bo nawet tak wątła unia jak ta, co między Anglią i Kanadą zachodzi pozwala fabrykantom w Manchester wyzyskiwać tę wielką kolonię, jak gdyby posiadali monopol jej handlu.

Słyszałem ogólne narzekanie Kanadyjczyków starej daty na zmiany, wywołane zjednoczeniem luźnych kolonij. Powstaniu owej *Dominion* i zaprowadzeniu w Ottawie współkrólewskiego dworu przypisują ci wielbiciele upłynionych i niepowrotnych czasów początek rozmaitych klęsk, do których ma należeć także zamiłowanie w wystawnem życiu, tak niezgodne z tradycyami oszczędnych Francuzów i skąpych Szkotów, a uderzające cudzoziemca tem silniej, że Ottawa jest małem miastem. Niektóre sklepy tutejsze, drogość potrzeb, sanie i zaprzęgi widywane na ulicach, natłok i strojność w teatrze i na spacerach, oraz wiele innych rzeczy każe mi czasem pytać siebie, czy zaprawdę znajduję się w miasteczku, którego ludność nie zapełniłaby jednej dzielnicy wielkomiejskiej? Przykład złego miał dać lord Dufferin, były wielkorządca Kanady, a obecny ambasador w Petersburgu. Usiłując odżywić gasnącą lojalność Kanadyjczyków dla Anglii, rozwijał on wszystkie zasoby wymowy, taktu, talentu i własnej swej, pięknej fortuny na skaptowanie swoich podwładnych i stał się, przemawiając do ich żołądków, najdroższym ich sercom gubernatorem, pamiętnym w Kanadzie. W Rideau Hall odbywały się uczty i bale, do których wstęp bywał łatwy wszystkim Rozumie się, że pensya gubernatora, wynosząca 50.000 dolarów, nie pokrywała kosztu tych zabaw, ale bogaty lord nie potrzebował oglądać się na wydatki.

Lord Lorne przeciwnie, chociaż jest o całych 20 lat młodszym od poprzednika i mógłby jeszcze lepiej bawić tutejszokrajowców, żyje sobie bardzo spokojnie, a nawet oszczędnie, jak na zięcia królowej. Przestrzega on różnych szkockich zwyczajów, jak n. p. trzyma kobziarza, który obchodzi stół po każdym galowym obiedzie i ogłusza biesiadników swoją piskliwą muzyką. Płeć piękna nigdy nie otrzymuje zaproszeń na takie obiady, co się także przyczynia do niepopularności markizów; Kanadyjczycy nie lubią ich, ale przecie są dumni z posiadania prawdziwej królewnej w swojej zapadłej stolicy. Nie brak w Ottawie złośliwych anegdot o markizostwie Lorne, ale swoją drogą ludzie opowiadają sobie z zadowoleniem, jak spotkali markiza, jak się jemu ukłonili, i jak on się raczył odkłonić. Zięć królowej, syn księcia Argyle, ukłonił się im!

Postępowanie dostojnej pary w domu, gdzie panuje bardzo sztywna etykieta, ma się różnić w sposób zadziwiający od jej obejścia po za domem. I tak: księżna lubi chodzić po sklepach za sprawunkami, nakształt zwykłej damy, spacerować po za miastem z jedną tylko towarzyszką, ślizgać się na *tabogani*e z pagórków, popularyzować się ze wszystkiemi stanami na zebraniach publicznych, ale przy recepcyach w Rideau Hall okazuje całą dumę właściwą królewskiej familii Gwel-

Rada państwa.

(*LXXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 24 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Pos. Bułat wnosi interpelacyę do rządu, czy wiadomo mu, że rybacy włoscy na austryackich wybrzeżach morskich prowadzą rybołowstwo w sposób zakazany ustawami, i czy myśli temu zapobiedz.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu rządowego o udzieleniu pożyczki właścicielom kopalń węgla w Osieku w Czechach na wydobycie z nich wód zalewu zeszłorocznego. Przekazano go komisyi budżetowej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi nad podanemi wczoraj rezolucyami zawierającemi żądania czeskie co do szkół średnich, w której to sprawie wczoraj pierwszy przemawiał pos. Sturm (przeciw).

Dziś na wniosek prawicy przedewszystkiem zamknięto dyskusyę, tak że dostali się do głosu już tylko mowcy generalni.

Pos. Meznik przemawia za rezolucyami, głównie atoli za rezolucyą o gimnazyum w Trzebicy, wywodząc, jako zakład ten, pierwotnie czeski, nagle, bo w skutek telegraficznego rozporządzenia zamieniono w r. 1874 na niemiecki, choć był i jest zwiedzany przez cztery razy tyle uczniów czeskich co niemieckich.

Pos. Gomperz nie sprzeciwia się zasadniczo rezolucyom, wnosi jednak w ich miejsce następującą: „Wszystkie petycye odnoszące się do szkół średnich, przekazuje się rządowi do ocenienia i ewentualnie uwzględnienia, i wzywa się rząd, aby w miarę stwierdzonej potrzeby pomieścił w przyszłorocznym preliminarzu budżetowym stósowne kwoty.“

Nad rezolucyą Gomperza głosowanie dzieje się imiennie. Odrzucono ją 157 głosami przeciw 149 głosom. Członkowie rządu, jak zwykle przy rezolucyach, usunęli się od głosowania. Z Polaków byli nieobecni pp. Dzwonkowski, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz Józef, Schreiber i Tarnowski. Rusini wszyscy trzej usunęli się od głosowania; pos. Kallir głosował za rezolucyą, pos. Sochor po zwyczaju usunął się od głosowania. Poczem w zwykłem głosowaniu uchwalono rezolucye komisyjne 160 głosami przeciw 139 głosom.

Następują pozycye na gimnazya i gimnazya realne w Galicyi, Krakowie i Bukowinie, tudzież na uzupełnienie zbiorów naukowych wraz z rezolucyą: „Wzywa się rząd, aby na zasadzie najwyższego postanowienia z dnia 30 czerwca r. 1860 zaprowadził naukę języka rumuńskiego w utrzymywanem przez prawosławny fundusz religijny gimnazyum w Suczawie, i to od początku przyszłego roku szkolnego.“

Pos. Kułaczkowski wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd jak najusilniej, aby bez zwłoki wydał rozporządzenie o zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego w usystemizowanej już nauce religii greckokatolickiej w gimnazyum imienia Franciszka Józefa we Lwowie.“ Mowca motywuje rezolucyę tem, że w wschodniej części Galicyi jest dwanaście razy tylu Rusinów co Polaków.

Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Euz. Czerkawski odpowiada Kułaczkowskiemu, że dopuszcza się znowu zwykłego pomięszania pojęć narodowości a obrządku; tak zwani Rusini w przeważnie większej części nie znają innej narodowości, jak polską i po polsku tylko mówią; ztąd skarga na zbytnie obarczanie młodzieży ruskiej, która musi jakoby uczyć się dopiero języka polskiego, jest pozbawiona słuszności. Gdyby z czasem okazała się potrzeba pomnożenia gimnazyów ruskich, sejm zgodzi się na to, dotychczas potrzeby takiej nie ma, co wynika już ztąd, że ruskie gimnazyum we Lwowie należy do najmniej zwiedzanych. Że sejm nie powoduje się względem Rusinów duchem niepojednawczym, widać ztąd, iż corocznie wyznacza 2000 zł. na zakupienie ruskich środków naukowych. Jeśli jednak preopinant uskarża się, że w gimnazym imienia Franciszka Józefa we Lwowie nauka religii jest wykładana nie po rusku, lecz po polsku, tak, że uczniowie odbierają naukę religii w języku „obcym“, na to odpowiedzieć trzeba, że szczególniej we Lwowie jest dużo uczniów obrządku ruskiego, którzy nawet nieznają języka ruskiego, lecz tylko polski. Ale o tem wszystkiem tylko mimochodem; właściwie bowiem zabrałem głos dla sprawy następującej: W roku 1877 ówczesna komisya budżetowa uczyniła w sprawozdaniu uwagę, że do całego uposażenia gimnazyów galicyjskich dodano kwotę na remuneracye za naukę historyi krajowej poza planem nauk, który to dodatek zdaniem komisyi był niedozwolony, i że kwotę tę należy wyrzucić z budżetu. Jakoż w roku 1879 wyraziła już swoje zadowolenie, że rząd rzeczywiście pominął tę pozycyę w budżecie. Mowca prosi tedy Izbę, aby wezwała rząd do uwzględnienia w przyszłości tej pozycyi, potrzebnej na naukę historyi krajowej i do pomieszczania jej w budżecie, jak bywało do roku zeszłego. Austrya jest państwem szczególniejszego składu, do którego wchodzą indywidualności historyczno-polityczne, z których każda ma swoją przeszłość historyczną; a niedość znać historyę Austryi, potrzeba także znać historyę własnego narodu, historyę własnej indywidualności narodowej. Gdyby młodzież galicyjską chciano ograniczyć na historyi austryackiej, nie wiążąc jej z przeszłością kraju jako dzielnicy Rzeczypospolitej Polskiej, doszłoby się do tego rezultatu, że młodzież nie wiedziałaby nic z historyi własnego kraju. Potrzebę tego uznano też w innych krajach. Mowca wnosi rezolucyę następującą:

„Wzywa się c. k. rząd, aby w przyszłości, układając preliminarz budżetu uwzględniał potrzebę nauki historyi krajowej po galicyjskich szkołach średnich i aby stosowną kwotę, jak to bywało aż do roku 1878, pomieszczał w budżecie.“

Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Bez dyskusyi uchwalono pozycye: na szkoły realne na wszystkie kraje 1,174 300 zł., t. j. o 3.469 zł. mniej niż preliminował rząd; pozycye dla Galicyi zaokrąglono tu, skreślając 204 zł., dla Krakowa skreślono 58 zł.; dalej na komisye egzaminacyjne 3.000 zł., na wykształcenie gimnastyków 2.200 zł., na wynagrodzenie zasług profesorskich 6.400 zł., na wsparcia i stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego 28.000 zł.; nakoniec tytuł 15ty: na biblioteki naukowe 22.300 zł., t. j. o 51 zł. mniej od preliminarza rządowego, wraz z dwiema rezolucyami: o przedłożeniu Izbie wykazu obligacyj funduszów naukowych, sprzedanych od r. 1875 do r. 1880, i o zyskowniejszym użytku z budynków należących do funduszów naukowych.

Tytuł 16ty obejmuje wydatki na specyalne zakłady naukowe w sumie 533.115 zł., t. j. o 6.554 zł. mniejszej od preliminarza rządowego. Do tytułu tego dodane są rezolucye: o założeniu w Pradze szkoły przemysłowej z językami czeskim i niemieckim, o zamienieniu niemieckiej szkoły przemysłowej w Pilznie na szkołę dwujęzykową, o założeniu w Lincu szkoły przemysłu drobnego i o subwencyonowaniu szkoły handlowej tamże.

Pos. Fryd. Süss dopatruje się w rezolucyach czeskich tylko chęci szkodzenia działalności szkół przemysłowych.

Pos. Mikiszka broni rezolucyj, dowodząc nasampród konieczności większego rozwoju szkół przemysłowych wobec upadającego w skutek konkurencyi zagranicznej rolnictwa, a dalej wywodząc, że w Czechach i na Morawie nie ma ani jednej szkoły przemysłowej, któraby rzeczywiście odpowiadała potrzebom tych krajów pod względem językowym.

Pos. Fürth mniema, że Czechom chodzi o nominacye nauczycieli posiadających oba języki, co znaczy, że nauczyciele Niemcy mają być wykluczeni.

Nakoniec przemawia jeszcze pos. Krofta za rezolucyami, którego mowa może w samą porę się skończyła, albowiem dwa razy prezes musiał przyzwać go do porządku, za trzecim razem byłby musiał głos mu odebrać. Mowca wyraził się, że „z końca mowy pos. Fürtha możnaby się domyślać w nim najuczciwszego człowieka“, co wywołało oburzenie po lewicy i pierwsze przyzwanie mowcy do porządku; a dalej z takiemiż następstwami naruszył dobrą sławę nauczycielki, córki dyrektora szkoły miejskiej w Pilznie.

Po tem *intermezzo* uchwalono tytuł 16ty wraz z rezolucyą i na tem przerwano obrady.

Pos. Hohenwart wnosi, aby skoro rząd dopełnił warunku rozpoczęcia obrad nad ustawą o taksie wojskowej, t. j. wniósł już nowelę do ustawy o sile zbrojnej, na porządku dziennym posiedzenia następnego stanęła ustawa o taksie wojskowej.

Wniosek ten przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 5. — Następne w poniedziałek.

Podajemy dokończenie dyskusyi nad „funduszami religijnemi“.

Drugiego dnia rozpraw pierwszy zabrał głos pos. Menger, który zwalczał rezolucyą pierwszą t. j. o zwróceniu biskupowi w Linzu użytkownictwa z dwojga dóbr. Rezolucya ta pośrednio tylko wiąże się z sprawą „funduszów religijnych“; dlatego tak z przemówienia pos. Mengera, jak innych mowców co do tej rezolucyi podajemy tylko to, co charakteryzuje całą dyskusyę o funduszach rzeczonych. Otóż pos. Menger, opierając się na najwyższem postanowieniu z r. 1869, mocą którego pozbawiono biskupa Rudigiera użytkownictwa, powiada o rezolucyi, że zmierza do zburzenia podstaw prawa austryackiego.

Pos. Lienbacher: Usłyszeliśmy z okoliczności tej rezolucyi wyrazy, które mnie jako obywatela państwa, a więcej jako prawnika, w niemałe wprawiają zdumienie, o których nigdy nie byłbym sądził, iżby je usłyszeć można z ust prawników w zgromadzeniu ustawodawczem. Już dnia 13 b. m. (w ogólnej dyskusyi budżetowej) pos. Alter, piastujący wysoką godność w trybunale administracyjnym, twierdził, że komisya budżetowa w rezolucyi tej składa pożałowania godny dowód, iż myśli o zaprowadzeniu na nowo niebezpiecznego sądownictwa gabinetowego. Wczoraj zaś ku zdumieniu wszystkich słuchaczów usłyszeliśmy (z ust pos. Russa) obronę wspaniałej idei o świętości prawa polegającego na konfiskacie! (*Brawo, brawo, z prawicy*). A wszakże, panowie — na sławę wieku naszego niech to powiem — już w kodeksie karnym z r. 1803 cesarz wówczas panujący oświadczył, że konfiskata zniesiona jako niedozwolona w państwie z uporządkowanym stanem prawnym. (*Brawo, z prawicy*). Czyż pos. Russ zapomniał, co jest konfiskata? Czyż to może tylko przepadłość, o jakiej mówi kodeks karny? Nie! Jest to pozbawienie prawowitej i uczciwie używanej własności wbrew woli właściciela i bez wynagrodzenia, gdy tymczasem przepadłość tyczy się własności stanowiącej *corpus delicti*. I takie to zdania o konfiskacie jako źródle niewątpliwego prawa głoszą nam wbrew artykułowi V ustaw zasadniczych, który powiada, że własność obywateli austryackich jest nietykalna. Dziś oskarżono nas, jakobyśmy chcieli zburzyć podstawy prawa austryackiego, jak gdyby konfiskata praw, konfiskata uroszczeń prawowitych była utwierdzeniem podstaw prawa austryackiego; jak gdyby owszem usunięcie tak przewrotnych zasad nie było ukrzepieniem poczucia prawnego w ludach austryackich. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Zmierzamy do zaprowadzenia na nowo sądownictwa gabinetowego? — a my tymczasem chcemy tylko znieść akt sądownictwa gabinetowego z r. 1869 i naprawić wyrządzoną nim krzywdę (*Oklaski z prawicy; wielki niespokój po lewicy*). Mowca dowodzi dalej licznemi dokumentami, że biskup ma prawo do zabranych dóbr i opłacił je nawet taksą od dochodów, a w toku tych wywodów powiada: Rezolucya z r. 1869 była także w Izbie wyższej przedmiotem rozpraw, ale Izba wyższa posiadała tyle poczucia przyzwoitości (*głosy z lewicy: A więc Izba poselska była nieprzyzwoitą! — wrzawa po lewicy*), że rezolucyi tej nie przyjęła, uchwalając inną, na którą i ja się godzę, mianowicie, aby ministerstwo oświecenia i spraw duchownych zbadało odnośne stosunki prawne. Minister jednak bez badania, bez wysłuchania nawet biskupa zabrał mu dobra.

Z lewicy przemawiali jeszcze przeciw wywodom Lienbachera pp Menger, Lustkandl i Sturm, a pos. Lienbacher replikował, aż nakoniec na zamknięcie dyskusyi nad tą rezolucyą zabrał głos specyalny sprawozdawca komisyi pos. Weigel: Nie zapuszczając się w szerokie wywody, powiem słów kilka w obronie rezolucyi, a nawiązuję do słów pos. Sturma, który powiedział, że parlament nie jest *forum*, nie jest trybunałem, wobec którego odczytuje się akta procesowe i rozprawia sposobem procesowym. Godzę się na to zdanie, ale właśnie dlatego nie uznaję też w parlamencie trybunału, który z pogwałceniem prawa, bez wysłuchania drugiej strony nie wydał wprawdzie wyroku, ale przeprowadził egzekucyę (*huczne brawo, z prawicy*), egzekucyę polityczną, którą ja jednak uważam za bardzo niepolityczną. (*Ponowne huczne brawo!*) Jak przyznał sam były minister spraw duchownych p. Stremayr, wykonano rezolucyę z d. 8 marca r. 1869 bez wysłuchania biskupa, a rezolucya ta w sposób gwałcący prawo orzekała: Odebrać biskupowi dobra, a dać mu za nie dotacyę! Toż to więcej niż wyrok, panowie! — to akt egzekucyi, jakiego ciało ustawodawcze nigdy tak arbitralnie nie powinno było się dopuścić. A czegoż żąda dzisiejsza rezolucya komisyi budżetowej? Nie powiada ona bynajmniej: zwrócić biskupowi dobra! — lecz każe rządowi zbadać sprawę. Panowie! rozpatrzcie się bezstronnie w rezolucyi z r. 1869 a w rezolucyi dzisiejszej i wtedy szczerze powiedzcie, po której tu stronie jest umiarkowanie. (*Brawo, brawo, z prawicy*) *Suum cuique!* Proszę was przeto przyjąć rezolucyę większości komisyi budżetowej. (*Huczne brawo, i oklaski z prawicy*).

---

fów, stawiając różne uciążliwe wymagania, którym koloniści niechętnie się poddają. Zaraz po swoim przyjeździe wywołała formalny bunt pięknych Ottawianek swym manifestem, żeby nie inaczej się prezentowały na dworze, jak w dekoletowanych sukniach i z piórami na głowie, podług praw i przepisów przestrzeganych w Buckingham Palace, zamku jej matki.

Płeć piękna i cała prasa Kanady zaprotestowała przeciw temu rozkazowi jej mistrza ceremonii w sposób niedwuznaczny, bo najpierw klimat kanadyjski nie sprzyja takiej toalecie, zwłaszcza jeżeliby kobiety musiały stać godzinami w przedpokojach, a powtóre, jest tu liczna klasa ludzi do tego stopnia naiwnych, że strój balowy dekoltowany zdaje się im być gorszącym wymysłem szatana. Księżna obstawała przy swojej etykiecie, a Kanadyjczycy grozili strasznemi następstwami politycznemi, bąkając nawet o przyłączeniu się do Stanów Zjednoczonych, gdzie każdy może sobie wpaść do prezydenta w kaloszach i z parasolem w nieumytej łapie. W końcu, zapewne skutkiem instrukcyi z Londynu, kapitulowała księżna i ubiory balowe nie są *de rigueur* w jej salonach. Trudno dać wiarę, a przecież tak jest, że ta śmieszna burza w szklance wody bardzo i bardzo zaszkodziła popularności markizostwa i przygasiła zapał rozdmuchany przez lorda Dufferina!

Markiz z swojej strony stara się wynagrodzić skromność swoich przyjęć i zły gatunek swego wina, popularyzując się po za domem. Można go spotkać na ulicy prawie codzień, a w sobotę bywa na wyścigach na lodzie. Na balach sprawianych mu przez władze tych miast, które odwiedza, popisuje się szkockiemi tańcami i nie oddziela się od rzeszy. Pomimo tego wszystkiego zarzucają mu niewdzięczni poddani, że im nie daje sposobności wytańczyć się jego kosztem, w jego pałacu!

Treny zacnych parweniuszów Ottawy nad wymaganiami dostojnej pary brzmią czasem bardzo zabawnie. I tak, osoby wybierające się na recepcyę, muszą brać kosztowne lekcye w sztuce chodzenia po sali, w prezentowaniu się królewnej, podawaniu jej ręki itd., a z tego powodu robią bardzo dobre interesa niektórzy londyńscy profesorowie etykiety, których ogłoszenia dają się spotykać w gazetach. Jeden z nich, autor broszury wspomnianej powyżej, wymaga pięć dollarów za godzinę takiej nauki i pokazuje damom, w jaki sposób cofać się rakiem od dostojnego oblicza, z twarzą obróconą ku niemu, bez nastąpienia na długi ogon własnej sukni. Uczy też panów, jak się ruszać w dworskim mundurze i w pluderkach, żeby szpady między nogi się nie plątały. W jego broszurze wyczytałem i to, że osoba przedstawiona winna wpierw zdjąć rękawiczkę z prawej ręki, bo księżna nie przyjmuje dłoni okrytej.

Do pewnych części pałacu Rideau Hall wpuszczają turystów poleconych. Dwór ten był pierwotnie zbudowany przez pewnego, zbogaconego spekulanta drzewem i został stopniowo powiększony przez wielkorządców, którzy go też umeblowali kosztem skarbu publicznego. Ponieważ każdy z nich urządził tylko część domu i czynił to podług swego gustu, kupując takie meble i *petits riens*, jakie albo były modne wtenczas, albo jemu się podobały, więc salony recepcyjne wyglądają Bóg wie po jakiemu — istny sklep przeróżnych, kłócących się z sobą gratów. Sala tronowa jest tak nagą, jak protestancka kaplica. Inne komnaty są ponazywane podług prowincyj, składających *Dominion*, i tak jedna nazywa się *Nova Scotia* druga *Manitoba* i t. d., a te nazwiska znajdują się na tablicach nad drzwiami. Cały ten dwór musi się wydawać cudackim w oczach biednej księżnej, tej prawdziwej męczennicy wymagań politycznych, jakie się rozwinęły w głowie p. Disraelego, przykładającego, jak wiadomo, wielkie znaczenie do utrzymania dynastycznego węzła z koloniami. Dla podniesienia tego wpływu w Kanadzie skazała się markizowa Lorne na wygnanie do czwartorzędnego miasta i klimatu złożonego z dwóch ostateczności, bo o ile zimy tutejsze srogie, o tyle lata są piekielne.

Przypominam sobie, że wyczytawszy pierwszy raz w Londynie o projekcie wysłania Lornów do Kanady, którą znałem cokolwiek, zawołałem mimowolnie:

— Biedna kobieta! A z kimże ona tam będzie żyła?

Jedna wizyta do Ottawy wystarczyła na dowód, że w istocie nie ma tam z kim żyć, nietylko osobie tak dostojnej, jak markiza Lorne, ale nawet skromnemu podróżnikowi, bo nudniejszej i bardziej nadętej nory nie spotkałem nigdy ani w ucywilizowanym ani w półucywilizowanym świecie, nie wyjmując Dubbo w głębi Australii, gdzie na godne przyjęcie księcia Wallii rada miejska własnoręcznie wycinała pieńki, tamujące wolny przejazd po ulicach. Wolałbym mieszkać w jednym z niezbadanych mateczników leśnych nad źródłami Ottawy, między drwalami i flisakami, lub też w jakiej malowniczej, krzyżami otoczonej wioseczynie oryginalnych *habitants*, niż w tej t. z. stolicy, i dla tego też pominę ją milczeniem, jeżeliby mi znów przypadło opowiadać czytelnikom o małoznanych miejscach i dalekich ludziach w zimnej, szerokiej Kanadzie....

SYGURD WIŚNIOWSKI.

Jakoż przyjęto ją 159 głosami przeciw 130 głosom.

W dyskusyi nad resztą znanych rezolucyj, odnoszących się bezpośrednio do „funduszów religijnych", pierwszy zabiera głos pos. Hallwich, aby oświadczyć, że „wobec zdeklarowanego w sposób dość drastyczny zamiaru prawicy, aby mowców z lewicy nie dopuścić do głosu", zrzeka się głosu z zastrzeżeniem, że postawi swój wniosek przy innej sposobności.

Pos. Russ usiłuje złagodzić wczorajsze wyrazy swoje o walorze prawa z konfiskaty, w rzeczy samej jednak podtrzymuje swoje twierdzenia dodając: Jest nawet konstytucyjna ustawa o konfiskacie, nie w Austryi wprawdzie, ale w Niemczech; przypominam ustawę niemiecką o funduszu Gwelfów (*Głośne śmiechy po prawicy.*) Mowca zirytowany powiada dalej: Panowie! Czyż ja pochwalam te konfiskaty? czyż ich bronię? Ale to powiadam, że żaden sędzia w Niemczech nie ośmieli się uznać tej ustawy o funduszu Gwelfów za nieprawną. (*Wielki niespokój po prawicy.*) Nie twierdziłem nic innego na to, że konfiskata jest państwu formalnie prawnym tytułem nabytku.

Specyalny sprawozdawca komisyi, pos. Weigel, wśród ustawicznych i głośnych objawów zadowolenia z prawicy prostuje twierdzenie Hallwicha, jakoby prawica nie chciała dopuścić lewicy do głosu; bo otóż mowcy z lewicy swobodnie korzystają z prawa przemawiania. Prawica radaby tylko przyspieszyć nieco rozprawy budżetowe, bo już w komisyi każdą sprawę długo i szczegółowo rozbierano, a nadto była obszerna przez cały tydzień ogólna dyskusya budżetowa.

Po uchwaleniu dwu rezolucyj o wniesieniu do Izby wykazów rachunkowych co do „funduszów religijnych" zabiera głos do rezolucyi ostatniej o podatku nałożonym na księży dla pomnożenia dochodów tychże funduszów pos. Lobkowic: Zapisując się do głosu, nie sądziłem, iżbym musiał poddać ustawę z dnia 7 maja r. 1874, do której się odnosi ta rezolucya, obszernej krytyce, nie sądziłem, iżbym musiał mówić o prawnej naturze funduszów religijnych i rozwodzić się o przykrym stosunku między państwem a Kościołem w tej sprawie. Ale zniewalają mnie do tego uwagi pos. Russa. Wygłoszonych przezeń zapatrywań nigdybym podzielać nie mógł; a gdy zważę okropność zdania, iż ustawodawstwo państwa jest jedynem źródłem wszelkiego prawa prywatnego i własności, wtedy na prawdę wydaje mi się pojednanie stronnictw rzeczą zaledwie podobną. (*Głosy z prawicy: Bardzo słusznie!*) Czyż on zapomina, iż zdaniem tem bez ogródki zaprzeczył wogóle istnieniu prawa objektywnego? Czyż zapomina, że zaprzeczył istnieniu owego prawa, które przez Stwórcę w sercach ludzkich wyryte, zanim były państwa w pojęciu nowożytnem? (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Czy zapomina, że w ten sposób wygłosił najjaskrawiej zasadę wszechwładzy państwa? Czyż on zapomina, że ponieważ ustawodawstwo jego zdaniem niewątpliwie ma być przy ciałach konstytucyjnych — czyż zapomina, mówię, że zdaniem owem ogłosił samowolę zgromadzeń źródłem prawa, zgromadzeń, w których może rozstrzyga większość dwu głosów (*śmiech głośny po lewicy*, bo lewica sądzi, że mowca ma tu na myśli Izbę i klęskę prawicy w głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym), która to większość może dlatego tylko stała się większością, że zdeptała wszystkie zasady prawa? (*Huczne brawo! z prawicy. — Wielkie oburzenie i głosy z lewicy: Do porządku! do porządku! Odwołać! — Wrzawa się wzmaga. — Prezes kilka razy daje znak dzwonkiem, aby się uciszono*).

Prezes: Nie mogę ani pomyśleć, iżby szanowny mowca chciał był powiedzieć o tej Izbie, że zdeptała prawo (*z lewicy wołają: tak jest! przyzwać do porządku!*) inaczej nie zawahałbym się przyzwać go do porządku. Szanowny mowca z pewnością sam nie zawaha się oświadczyć, że tego nie chciał. (*Protestują z lewicy przeciw prezesowi; wielka i przeciągła wrzawa. — Prezes ustawicznie dzwoni*).

Pos. Lobkowic: Każdej chwili poddam się przyzwaniu mnie do porządku przez pana prezesa; zdaje mi się jednak, że słowami mojemi nie zasłużyłem na to, bo nie mówiłem ani o tem, ani o żadnem innem pewnem zgromadzeniu. (*Głosy z prawicy: prawda! prawda! — Wielki hałas po lewicy i wołanie: a dwa głosy!*) Powiedziałem tylko: „może większość dwu głosów", a jeśli tak wam spodoba się lepiej, powiem: „może i większość dwudziestu głosów". (*Brawo! brawo z prawicy. — Głosy oburzenia z lewicy*).

Prezes: Mogę pewnie przypuścić, że szanowny mowca zgadza się z mojem zapatrywaniem, iż nie chciał piętnować słowy swojemi uchwał tej wys. Izby.

Pos. Lobkowic: Oświadczam formalnie, że zamiaru tego nie miałem (*Po lewicy wypróżniają się ławy*). — Pos. Russ tedy uważa fundusz religijny za cząstkę mienia państwowego; mojem zdaniem zaś fundusz religijny początkiem i celem swym nie jest nic innego, tylko majątek kościelny, administrowany wprawdzie przez państwo, ale nie zalterowany przez to bynajmniej co do swej natury prawnej. Po za kościołem nigdy, przenigdy nie można szukać ani wynajdować właściciela tego majątku (*Głosy z prawicy: bardzo słusznie!*) Państwo w żaden sposób nie było i nie jest właścicielem i nie będzie, chyba drogą umowy z kościołem albo aktem jawnego gwałtu. Wszelka inna droga musi doprowadzić do niepowodzeń, a jeśli kwestye podobne zamierzacie rozstrzygnąć drogą wszechwładzy państwa, niepowodzenie wnet się pokaże. Mojem zdaniem nie będzie w tem różnicy, czy się „uporządkuje" te sprawy drogą pogwałcenia praw i otwartą „wojną w imię kultury", czy też ukrytą i prowadzoną chyłkiem, w której minister spraw duchownych może zgrabnością i obłudą względem powag kościelnych zechce ominąć trudności. (*Huczne brawo z prawicy*).

O słowach pos. Russa, że gdy konfiskaty dokonane dla utworzenia funduszów religijnych będą dwieście lat istnieć, my z niemi się pogodzimy, powiem tyle tylko, że jest to swawolny sposób traktowania spraw ważnych, który nie przyczyni się do rozjaśnienia stosunków prawnych, lecz owszem do tem większego zamącenia pojęć. (*Brawo z prawicy*).

Przechodząc do właściwego przedmiotu rezolucyi, t. j. do podatku nałożonego na księży katolickich, wyznaję, że co do racyonalności jego, którą zwalczać zamierzałem, rozbroił mię pos. Russ naiwną otwartością swą, gdy nietylko nazwał go podatkiem z mienia (wiadomo, że pierwszą zasadą podatków wszelkich jest, aby nie naruszały mienia, lecz były opłacane tylko z dochodów; *przyp. tłóm.*), ale nawet jako zaletę jego wymienił, że pobór dzieje się nie przez władze podatkowe, lecz przez władze polityczne. Usprawiedliwiając zaś ten podatek, powiedział, że sam kościół zna *subsidium charitativum*, które wyrównywa po części różnice między większemi a mniejszemi dochodami kościelnemi. Tak jest, ale wyrównanie to dzieje się pod powagą samego kościoła i właśnie tylko w duchu charytatywnym. (*Brawo! brawo z prawicy*). Czy zaś podatek zaprowadzony w r. 1874, pobierany od księży bogaciej uposażonych na rzecz mniej opatrzonych, ma jakąkolwiek cechę charytatywną, niech osądzi, ktokolwiek bliżej go poznał. Tyle jest rzeczą pewną, że ustawa z r. 1874 nadaje administracyi politycznej władzę dyskrecyonaln, bo pozostawia jej orzeczenie, od jakiej sumy dochodów beneficyalnych podatek ma się zaczynać. Nie należąc do tych, którzy administracyę radziby pozbawić wszelkiej władzy dyskrecyonalnej, tu uważam ją za tem więcej niebezpieczną, ile że odnosi się do dziedziny, która władzom administracyjnym jest zupełnie obca i że rozporządzenia administracyjne w tym względzie narażają na szwank niezawisłość stanu, który do spełnienia wzniosłego posłannictwa swego potrzebuje niezawisłości najzupełniejszej. (*Głosy z prawicy: wybornie!*)

Mowca wytyka następnie, że wedle liczb budżetowych podatek daje dochodu 635 000 zł., a pozycya na wsparcia dla ubogich duchownych wynosi tylko 600.000 zł.; ale o to nie tyle mowcy chodzi, ile raczej o pewną dowolność w rozdzielaniu wsparć w miarę faworów osobistych, a więcej jeszcze o zupełną dowolność w rozkładzie podatku. Kończy zaś wywodem, że państwo nie ma prawa do udzielania wsparć duchownym lub do wynagradzania nauki religii, która należy do obowiązków duszpasterstwa; a duchowni nie potrzebują prosić „liberalnej" jakiejś większości o jałmużnę. (*Huczne brawo z prawicy*). Oddać kościołowi co jest kościelnego, a nie będzie potrzeba konkordatów. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy*).

Poczem rezolucyę czwartą przyjęto.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia po koniec marca 1880.

(Ciąg dalszy.)

Udzielono następujące subwencye: 1) Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu 500 zł. tytułem dodatkowej subwencyi na budowę drogi Sienna-Wojnarowa;) Wydziałowi pow. w Krośnie 1500 zł. na rekonstrukcyę drogi pow. Komborsko-Żmigrodzkiej; 3) Wydziałowi pow. w Brzozowie 1500 zł. na ukończenie budowy drogi Brzozowsko-Nozdrzeckiej; 4) Wydziałowi pow. w Pilźnie 2000 zł. na budowę drogi powiatowej Pilzno-Radomyśl; 5) Wydziałowi pow. w Jaśle 3000 zł. na budowę drogi z Siepietnicy do Jodłówki; 6) Wydziałowi powiatowemu w Trembowli 3000 zł. na budowę drogi z Trembowli do Budzanowa; 7) Wydziałowi pow. w Bochni 2000 zł. na dalszą budowę drogi pow. Bocheńsko-Łapanowskiej i 1000 zł. na rekonstrukcyę drogi pow. Bocheńsko-Sowlińskiej; 8) Wydziałowi pow. w Borszczowie 20 0 zł. na budowę drogi pow. z Iwankowa do Germakówki; 9) Wydziałowi powiat. w Nisku 3000 zł. na budowę drogi Jeżów-Rudnik; 10) Wydziałowi pow. w Jarosławiu 1500 zł. na budowę drogi Przemysko-Pruchnickiej, 1000 zł. na budowę drogi Jarosław-Kańczuga, 500 zł. na drogę Jarosławsko-Sieniawską i 300 zł. na drogę Jarosław-Krakowiec: 11) Wydziałowi powiatowemu Gorlicach 2000 zł. na drogę Biecz-Golanka, 1500 zł. na drogę Lipinki-Libusza i 1500 zł. na drogę Ropa-Wysowa; 12) Komitetowi budowy drogi Halicz-Podhajce 3000 zł., wreszcie 13) Wydziałowi powiatowemu w Kossowie przyrzeczono 3000 zł. subwencyi dla dróg pow Kuty-Hryniawa i Kossów-Żabie.

Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 12 rekursów.

P. Stanisława Fantiego stabilizowano na posadzie rządcy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Przedłużono umowę z Towarzystwem św. Józefa z Arymatei o grzebaniu zmarłych w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Zarządzono rekolaudacye pawilonów w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, a po jej odbyciu wydano kaucyę przedsiębiorcy.

Stabilizowano dr. Paszkowskiego na posadzie prymaryusza w szpitalu św. Łazarza i w Krakowie.

Przyjęto do wiadomości, że epidemia ospy wygasła w szpitalach św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie.

Zatwierdzono budżety na r. 1880 szpitali w Zaleszczykach, Nowym Sączu, Wadowicach, Brzeżanach, Bochni, Stryju, Samborze, Sanoku, Tarnowie, Żółkwi, Rzeszowie, Drohobyczu, Jaśle, Sokalu, Złoczowie i w Przemyślu.

Niedokończony budynek szpitalny w Tarnopolu uchwalono sprzedać gminie na umieszczenie szkół.

Zniżono taksę leczenia w szpitalu Brzeżańskim z 60 na 55 cnt. w. a., w szpitalu Jasielskim z 60 na 50 ct. w. a., wreszcie w szpitalu Wadowickim z 60 na 55 ct. w. a.

Nie uwzględniono rekursu p. Ignacego Terleckiego, uwolnionego z posady rządcy szpitala w Sanoku a równocześnie zatwierdzono nominacyę p. Wincentego Konieczko na rządcę w tymże szpitalu.

Przyznano nagrody za szczepienie ospy dr. Barzyckiemu, lekarzowi Landauowi, dr. Niedźwieckiemu i dr. Rothowi.

Uchwalono wnieść rekurs przeciw 22 nakazom płatniczym c. k. Urzędu wymiaru należytości, wzywającym Wydział krajowy do zapłacenia należytości stemplowych za dekreta służbowe urzędnikom wydane.

Uchwalono przedłożyć Wys. Sejmowi wniosek o wyłączenie gminy Kozielnik z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Winnikach a przydzielenie takowej do okręgu c. k. Sądu powiatowego we Lwowie.

Radzie powiatowej Lwowskiej przyrzeczono udzielić pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki 10.000 zł. w. a. w jednym z instytutów pieniężnych, jeżeli Rada powiatowa stosownie do przepisu §. 24 ust. o Reprezentacyi powiatowej poweźmie odpowiednią uchwałę.

W obec faktu, że w depozycie kasy krajowej jest jeszcze 427.730 zł. w. a. w obligacyach indemnizacyjnych to jest kapitałów serwitutowych, którego gminy nie spieszą się odebrać, wezwano interesowane gminy za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, aby odbierały kapitały i zakładały kasy zaliczkowe, co obecnie w chwili dość powszechnie panującego niedostatku może się bardzo pożytecznem okazać.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienia c. k. Prezydyum Namiestnictwa o ustanowieniu ekspozytur c. k. żandarmeryi w Brzozdowcach i Mikołajowie w powiecie Bobreckim, jakoteż w Derewni w powiecie Żółkiewskim. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby deputowanych).

W wczorajszym numerze *Gazety* podaliśmy opis burzliwych scen w francuskiej Izbie deputowanych na posiedzeniu 22 kwietnia z powodu interpelacyi Godella; dzisiaj dla wyjaśnienia całej sprawy, o którą chodziło, uzupełniamy sprawozdanie z owego posiedzenia obszerniejszem streszczeniem przemówień interpelanta Godella i A. Grévyego, generalnego gubernatora Algieru. Jeszcze 20 marca wniósł Godelle swą interpelacyę, ale Izba odroczyła ją na miesiąc. Dnia 22 b. m. więc ponowił interpelant rzecz swą „Opinia publiczna, mówił, nie bez oburzenia dowiedziała się o tem, że panu A. Grévyemu, generalnemu gubernatorowi Algieru, zarzucono rozmaite nadużycia i usługi oddane pewnej spółce kolejowej. Ponieważ takie zarzuty wystawiają na szwank honor tego męża i godność jego wysokiego urzędu, więc należy gruntownie zbadać tę sprawę, zwłaszcza, że p. A. Grévy jest tu obecny i może nam udzielić potrzebnych wyjaśnień. Jeśli p. Journanlt dopuścił się oszczerstwa, to czemuż go nie ścigano za to sądownie, jeśli zaś powiedział prawdę, to p. A. Grévy nie powinien dłużej pozostać na czele rządu algierskiego. Wszyscy przyznają, że pan Journault jest republikaninem starej daty, zwolennikiem rządów cywilnych i uczciwym człowiekiem; mógł on wprawdzie działać bez taktu, jak tylku innych nowych urzędników, ale list jego jest wyrazom prawdy. Mowca odczytuje ten list, który administracyi algierskiej zarzuca nieporządek, anarchię i bankructwo rządu cywilnego. Administracya cywilna taka, jaka dziś istnieje w Algierze, jest rządem ludzi upadłych, którzy jak ptaki drapieżne spadli na ludność krajową. Zawieszanie w służbie, zniechęcenie, niezadowolenie — oto rezultaty administracyi p. Grévyego! Generalny guberator jest zawsze nieobecny i chce telegraficznemi depeszami rządzić Algierem. Nawet według pewnego organu ministeryalnego kolonia ta została pozostawiona despotycznym urzędnikom, którzy myślą tylko o sobie. Nigdy nie miała Algerya tak fatalnej administracyi. Nie zrobiono nic dla kolonizacyi. W prowincyi Oran odkupili urzędnicy od Arabów grunta na własny rachunek, aby je potem zapewne z korzyścią odprzedać państwu. Merowie ustanowieni w miejsce dawnych wojskowych „biur arabskich" dopuszczali się gwałtów i rabunków, a baszowie algierscy tak źle przyjmują naczelników arabskich, że muszą ich zupełnie zniechęcić ku Francyi. Godelle ubolewa nad tem, że usunięto prawie wszystkich wyższych urzędników. Wydalono tych, którzy nie umieli przypodobać się Grévyemu. Mian wysłać wojskową ekspedycyę w kierunku południowo-zachodnim, ale z rozkazu p. A. Grévyego zaniechano jej. Pismo Journaulta porusza także sprawę kolei z Setifu do Boudzy. P. A. Grévy zakazał p. Journaultowi zbadać bliżej tę sprawę i poddać rewizyi sprawozdania stowarzyszenia *Est-Algerien*, którego interesom sprzeciwia się budowa. Może też towarzystwo chciało kazać sobie zapłacić z kasy państwowej procent od 65 milionów zamiast od 50 milionów. Ale generalny gubernator zakazał rewizyi cyfr podanych przez stowarzyszenie.

Przewodniczący wezwał Godella, aby przedłożył tekst odnośnej depeszy. To dało powód do gwałtownej sceny. Baudry d'Asson, jak to już wczoraj wspomnieliśmy, zawezwał przewodniczącego do porządku wśród ogromnego hałasu całej Izby. Po uciszeniu się oświadcza Godelle, że o owej depeszy dowiedział się z listu Journaulta. Mowca chciałby się dowiedzieć, dlaczego owo stowarzyszenie kolejowe doznaje takich szczególnych względów na koszt państwa, żąda wyjaśnień od ministra i generalnego gubernatora i stawia wniosek, aby Izba zarządziła parlamentarne śledztwo. Jakikolwiek będzie wynik tego śledztwa, to z pewnością można przewidzieć, że p. A. Grévy nie pozostanie długo na czele rządu algierskiego i że wkrótce ze swoją zwichniętą wielkością przeniesie się do „pałacu brata." (Oklaski na prawicy).

A. Grévy oświadcza, że nie myśli wchodzić w spór podwładnego z jego przełożonym; tej satysfakcyi nie zrobi on swoim przeciwnikom: nie odpowie też na obelgi, które pozbierał p. Godelle z najpodrzędniejszych dzienników algierskich. Zarzucono rządowi, że nie pozwolił zarządzić ponownego zbadania kolei z Setif do Boudzy, któraby zaoszczędziła państwu kilkanaście milionów i że przeszkodził budowie kolei Upoważnienia do odbycia tego badania nie cofnięto. Stowarzyszenie *Est-Algerien* otrzymało koncesyę w r. 1875 a nowy rząd algierski prowadził tylko dalej rozpoczęte dzieło. Nowe projekta znajdują się dopiero w stadyum przygotowania a jeśli się okażą niekorzystnemi, to można je odrzucić. Nowe pożyczki zaciągnięto na 5 prc. a nie na 6 prc jak to dawniej miało miejsce. Oto fakta, na których chcieli się oprzeć polujący na skandal. Następnie daje gubernator wyjaśnienia co do zamierzonej ekspedycyi nad granicą marokańską. Wyprawy tej zaniechano, ponieważ generalny gubernator i komendant wojsk nie uznali jej za potrzebną, właśnie bowiem toczyły się rokowania o granicę między Francyą i Marokko. W końcu zapewnia generalny gubernator, że ludność ma zupełne zaufanie do cywilnego rządu i wylicza projekta, które zamierza przeprowadzić w Algierze.

Po przemówieniu A. Grévyego zabrał ponownie głos Godelle a obstając przy swoich zarzutach, zażądał śledztwa parlamentarnego, gdyż „na głowę brata prezydenta republiki spadło hańbiące podejrzenie." Wiadomo już, że za tę obrazę prezydenta republiki został Godelle wykluczony do pewnego czasu z Izby. Także przebieg dalszych burzliwych scen, których bohaterami byli Cuneo d'Ornano i Baudry d'Asson, znany jest już także czytelnikowi z wczorajszego naszego sprawozdania.

(Zagraniczna polityka włoska.) Z Rzymu pisze 20 b. m. korespondent berlińskiej *Nat. Ztg.*: Łatwo było przewidzieć, że i senat zechce dorzucić swe słówko o zagranicznej polityce włoskiej przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Wielkie zajęcie budzi w tej mierze mowa senatora, hr. Mamianiego, która charakteryzuje dosadnie opozycyę prawicy. Pamiętacie zapewne dawniejsze manifestacye prawicy w sprawie polityki wschodniej, a mianowicie, jak Mamiani w senacie, a Visconti-Venosta w Izbie chcieli już z góry zmusić rząd do dania oświadczenia, iż na wszelkie wypadki i wśród wszelkich okoliczności zachowa absolutną neutralność i jak równocześnie chcieli zobowiązać Włochy „ażeby stanęły w obronie zasad, którym Włochy zawdzięczają swe odrodzenie, tudzież w obronie traktatu paryskiego z r. 1856“ i jak obaj skarżyli się później, że Włochy z związanemi rękami poszły na kongres berliński a powróciły z próżnemi rękami. Owoż niezbitym jest faktem, że ministerstwa z lewicy kontynuowały dalej zagraniczną politykę prawicy, i że zarówno zamiar jak wykonanie były dość mierne. Doniosłem już w właściwym czasie, w jaki sposób skorzystał z tej sytuacyi Visconti-Venosta w Neapolu i w Izbie. Nieuniknione niepowodzenie tych usiłowań skłoniło prawicę do zmiany frontu za pośrednictwem Mamianiego i do wywleczenia na jaw przestarzałej liberalnej frazeologii. Mamiani dosiadł tedy odważnie tego rumaka i paradował na nim z wielkim oratorskim sukcesem. Po 20 latach stał on się znowu zwiastunem owych zasad, które rozwiązał w swojem dziele: *D'un nuovo diritto europeo*. Włosi, nowy naród, a nieposiadający takiej armii i floty, jak inne mocarstwa, reprezentowali na kongresie berlińskim wielką potęgę — nowe prawo Europy, które dąży do niezawisłości i zbratania się państw, które ochrania wszystkie narodowości, popiera wszystkie związki państwowe dążące do zgody, broni słabych i ujarzmionych w obec ciemięzców. Ta polityka nie jest sentymentem, lecz wyrazem „trzeciej italskiej cywilizacyi“ europejskiej. A czy Włochy zachowały ten wpływ moralny na kongresie i po kongresie? Reprezentanci Włoch nie postawili ani jednego liberalnego wniosku; Włochy powstały na podstawie swobodnego plebiscytu a w Berlinie, przy współudziale Włoch, decydowano o losach narodów wbrew woli tych narodów. Niezawisłość Czarnogóry została zamienioną w zawisłość od Austryi a przeciw temu nie zaprotestowali reprezentanci Włoch, jednem słowem nietykalne zasady, które są podstawą publicznego prawa włoskiego, zostały naruszone. Zagranicznej polityki uczyć się należy z dziejów włoskich: po jednej stronie widzimy Wenecyę, ciągle niezdecydowaną a po drugiej stronie ruchliwy Piemont mający stosunki z potężnemi sąsiadami. Losy obu państw są znane każdemu. Uskarżamy się na nieznośne ciężary; prawda, że zmniejszenie tych ciężarów byłoby pożądanem, ale jest rzeczą niedorzeczną i niebezpieczną rozbudzać dzikie nadzieje w sercach ciemnej masy, bo może nadejść chwila, w której ojczyzna może domagać się nowych i większych jeszcze ofiar. Włochy wydają zanadto mało na swoją armię i zachodzi obawa, ażeby ta oszczędność nie kosztowała nas kiedyś za wiele.

Ta niespodziewana manifestacya wprawiła w zdumienie senat i ministerstwo. Jakże łatwo mógł Cairoli przedstawić odwrotną stronę tej sztucznej tkaniny Mamianiego! Ale ministerstwo potrzebuje pewnych względów ze strony senatu, to też Cairoli odpowiedział tylko, że rząd od r. 1876 postępował drogą wskazaną mu przez parlament, co jest istotnie prawdą o tyle, że ani parlament ani rząd nie wiedzą, jaką właściwie drogą iść należało. Niebezpieczeństwa wojny nie ma, mimo to nie chce rząd dalszej egzystencyi Włoch pozostawiać na los przypadku i dlatego nie zmniejsza budżetu wojskowego. Sam Cavour nie wahał się w chwili wcale krytycznej zaproponować zniesienia podatku uciążliwego dla klas uboższych. Cairoli ubolewał w końcu, że do wszystkich spraw jest wmięszaną kwestya opodatkowania mlewa — przyczem zapomniał, że od roku 1868 do 1876 czyniła lewica, jako opozycya to samo — i zakończył zapewnieniem, że rząd chce i nadal pozostać w harmonii z uczuciami narodu i trzymać się polityki roztropnej, zgodnej z prawami i interesami narodu. Mamiani, który był kontent, iż tak tanim kosztem uszedł niebezpieczeństwu grożącemu jego stronnictwu, oświadczył, iż jest zadowolony z odpowiedzi Cairolego.

(Konfederacya południowo-słowiańska). Konfederacya południowo-słowiańska z wykluczeniem Austryi, którą według pogłosek zamierza popierać Gladstone na półwyspie bałkańskim, — daje dziennikowi *Morning Post* powód do następujących uwag: „Taki projekt byłby istotnie praktycznem zastosowaniem teoryi: „Precz z rękami“ i niepodobna mu odmówić gruntowności. Ale trochę tylko zastanowienia musi wykazać zupełną niemożliwość nadania formy i kształtów tak niebezpiecznej, fantastycznej idei. Konfederacya narodów na półwyspie bałkańskim, z której miałyby być wyłączone austryackie posiadłości i do której Turcya mogłaby przystąpić tylko jako państwo podrzędne, nie byłaby niczem innem jak tylko kolonią rossyjskiego państwa. Austrya zostałaby zwolnioną od nałożonego na nią przez traktat berliński obowiązku „czuwania nad Bałkanem“, i nie ulega wątpliwości, że prędzej czy później mógłby nowy związek bałkański skierować swoje operacye przeciw całości i niezawisłości austryacko-węgierskiej monarchii. Wzmagająca się niezawisłość Rumelii, na którą patrzą krzywem okiem w Petersburgu, zostałaby zniszczoną przez przewagę daną wrogiemu slawizmowi po obu granicach Rumelii... Gdyby konfederacya państw bałkańskich została ograniczoną na prowincye, w których żywioł bułgarski zyskał przewagę, mielibyśmy natychmiast „Panbułgaryę“, do której dążą wszyscy panslawistyczni agitatorowie po obu brzegach Dunaju. Gdyby zaś z drugiej strony starano się Albańczyków i Rumunów zmusić, aby przystąpili do tak zwanego związku, bylibyśmy świadkami olbrzymiego rozszerzenia się zbrojnych niesnasków, która wrą jeszcze ciągle w rozmaitych częściach półwyspu bałkańskiego. *Morning Post* tak kończy swoje poglądy: „Brzmi to może bardzo pięknie i filantropijnie: Austryo! precz z rękami! Ale interesa Anglii i spokój na wschodzie nie mogą pozbywać się czujnego aliansu państwa austryackiego“. W innym artykule pisze znowu *Morning Post*, że ten projekt Gladstona uważa za rzecz bardzo ważną dla interesów angielskich, która wkrótce będzie musiała zainteresować wszystkich. Ze zaufanie mocarstw, których przychylność była bardzo cennym żywiołem w systemie angielskich aliansów, zostało mocno zachwianem przez — mówiąc łagodnie — nierozważną enuncyacyą Gladstona, na to mamy niestety aż nadto wiele dowodów. W pierwszej linii wymienia *Morning Post* artykuły dzienników: *Allg. Ztg.* i wiedeńskiego *Fremdenblattu*, w których wiadomość, że Gladstone ma objąć kierownictwo zagranicznej polityki angielskiej, nazwano „wiadomością niepomyślną“. Konfederacya bałkańska — pisze dalej *Morn. Post* — uważana jest przez zwolenników Gladstona za kwintesencyę politycznej mądrości, a tymczasem nie podobna było nic gorszego wymyśleć dla tego półwyspu. Najbardziej wpływowe organa zagranicznej opinii publicznej uważają tę propozycyę nie za plan zbudowania czegoś, lecz po prostu za projekt wiecznego chaosu i wzajemnej nieustającej rzezi. Ta konfederacya jest poprostu nieustannym chaosem. Zamiast stać się wałem ochronnym przeciw Rossyi, musiałaby Europa zbudować wał ochronny przeciw chaosowi panującemu na półwyspie. Wiedzą o tem bardzo dobrze Niemcy i Austrya i państwa te musiałyby na własną rękę poczynić kroki stosowne.

KRONIKA

= **Stypendya** z zapisu ś. p. Joela Biera po 210 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół średnich, izraelitów, nadali wykonawcy testamentu ś. p. fundatora p. p. dr. Oswald Hönigsmann i Józef Kolischer uczniom Józefowi Kachanemu z VI klasy c. k. gimnazyum w Brzeżanach i Szymonowi Bierowi z II klasy c. k. szkoły realnej w Stryju. Obaj ci uczniowie wykazali pokrewieństwo z ś. p. fundatorem, a tem samem i prawo pierwszeństwa do stypendyów z powyższej fundacyi.

= **Bilety na przedstawienie** amatorskie, które odbędzie się dnia 30 b. m. w teatrze hr. Skarbka na korzyść ludności dotkniętej klęską powodzi, są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego i w biurach towarzystwa zaliczkowego. Kto pragnie być na tym pięknym wieczorze w teatrze, niechaj wcześnie postara się o bilety, przeważna bowiem część lóż i innych miejsc została już zamówioną zaraz na pierwszą wieść o przedstawieniu, które wyjątkową swą cechą i szlachetnym celem wzbudza najżywsze zajęcie w naszej stolicy.

— **W szeregu odczytów** tow. pedagogicznego we środę dnia 28 b. m. odbędzie się odczyt p. Zygmunta Sawczyńskiego „Z dziedziny pedagogiki“ o godz. 5 po południu w sali ratuszowej.

— **Nadzieja deszczu** nie ziściła się niestety dnia wczorajszego. Pod wieczór nawet dobrze było pochłodniało, ale przez noc znowu wziął górę ciepły wiatr południowo wschodni.

— **Grono obywateli krakowskich** jeszcze w jesieni powzięło myśl uczczenia prezydenta miasta Krakowa, dr. Zyblikiewicza, oraz podziękowania długoletniemu niegdyś wiceprezydentowi dr. Feliksowi Szlachtowskiemu za trudy jego. Z dobrowolnych składek zakupiono karabelę dla dr. Zyblikiewicza, a czaple pióro z agrafą dla dr Szlachtowskiego i przedwczoraj wręczono obu te upominki, o których i to jeszcze nadmienić należy, iż były wyrobu krakowskiego.

— **Wystawa Sobieskiego.** Ks. Zuzanna Czartoryska chcąc urzeczywistnić swój pomysł urządzenia w Sukiennicach w dwóchsetletnią rocznicę bitwy pod Wiedniem wystawy z przedmiotów odnoszących się do osoby i epoki króla Jana III, udała się naprzód do Wiednia w celu wyszukania tego rodzaju pamiątek tak u osób prywatnych jak w muzeach publicznych i uzyskania od nich pozwolenia, aby pamiątki te na wystawie krakowskiej figurować mogły. *Czas* dowiaduje się, że się powiodło księżnie zebrać w Wiedniu plon obfity. Udała ona się tamtąd w tymże samym celu do Drezna. Aby ułatwić ks. Czartoryskiej zadanie, komitet krakowski utworzony w tym celu, wydał do wszystkich muzeów i osób prywatnych, które są w posiadaniu pamiątek po Janie Sobieskim lub z jego epoki, odezwę w języku niemieckim, na której podpisani są: ks. Konstanty Czartoryski, Franciszek Kluczycki, Władysław Łuszczkiewicz, Paweł Popiel, hr. Artur Potocki, Walery Rzewuski, dr. Maryan Sokołowski, dr. Józef Szujski, hr. Stanisław Tarnowski, Piotr Umiński, Konrad Wenzel, dr. Fryderyk Zoll.

— **Po festynie spiewackim** na cześć Najj. Państwa w Wiedniu, o którym podały nam szczegóły telegramy wczorajsze, uczestnicy chóru w liczbie około 3000 uraczeni zostali z prawdziwie monarszą hojnością w salach redutowych zamku cesarskiego. Był to jedyny w swoim rodzaju bankiet. Na olbrzymich stołach, uginających się pod ciężarem przygotowanych zimnych przekąsek, ciast, napojów i zastaw, a przepysznie udekorowanych kwiatami, znajdowało się między innemi 20 pieczonych jeleni i 2000 butelek szampana. Dla amatorów piwa zarezerwowano 40 beczek tego napoju. Pięciuset służących obsługiwało gości, a zastawa obok mnóstwa szklanek, kieliszków i rozmaitych naczyń porcelanowych składała się z 9000 talerzy srebrnych. Po przekąsce częstowano gości cygarami *regalia*. Przyjęcie to, według *D. Ztg.* kosztowało przeszło 30 000 zł., a trwało przeszło godzinę.

* **Zapiski policyjne.** Dziś rano wskoczyła 15 letnia służąca niewiadomego nazwiska w zamiarze samobójczym do stawu Pełczyńskiego i utonęła. — Skradziono służącej M. S. z kuchni pod l. 37 w Rynku suknię kamganową w czarne kwiaty, panu S. G. z piwnicy pod l. 16 przy ulicy Jagiellońskiej sito i rurę mosiężną od studni. — Złożono w policyi dwie poduszki wielkie i jednę małą, porzucone na ulicy Berka przez ściganego złodzieja, kólczyk złoty emaliowany z 2 perełkami i czerwonym kamyczkiem, znaleziony na ulicy, pugilares skórkowy, w którym znajduje się 1 kartka zastawnicza banku kredytowego l. 27.755 na rądle. Pani A. B. zgubiła pugilares, w którym się znajdowała kwota 1 zł. 4 ct. i 2 złote kółka od kólczyków.

— **Wystawa tkacka** otwarta będzie dnia 4 maja w Warszawie, w pałacu Brühlowskim. Udział wystawców jest podobno bardzo znaczny.

— **Ślub królewnej** hanowerskiej Fryderyki odbył się w sobotę w kaplicy królewskiej w zamku windsorskim. Obecni byli uroczystemu aktowi: stryj królowej Wiktoryi książę Cambridge, byli ministrowie i około 150 osób z rodziny królewskiej i dworu. Przyjmowali gości dwaj najmłodsi synowie królowej, książęta Artur i Leopold.

— **O przyjęciu wyprawy** *Vegi* w Sztokholmie doniósł nam wczoraj telegram, który uzupełniamy następującemi szczegółami: Parowiec *Vega* zawinął do przystani sztokholmskiej w sobotę o godzinie $10^1/_2$ wieczór. Towarzyszyło mu około dwieście parowców. Brzegi były na parę mil wzdłuż iluminowane. Władze miejskie powitały przybyłych na zbudowanej w tym celu estradzie w porcie; na zamku przyjął ich król. Nordenskjöld wśród entuzyastycznych okrzyków ludności udał się po audyencyi u króla przez wspaniale oświetlone ulice do swego mieszkania w pałacu akademii umiejętności. — Inna depesza donosi, że Nordenskjöld otrzymał od króla baronię, kapitan *Vegi* Palander i inicyator wyprawy Dickson szlachectwo a nadto Dickson wielki krzyż a Sybiriaków krzyż komandorski orderu Gwiazdy północnej. Na przyjęcie znakomitych podróżników około 30 000 osób przybyło do Sztokholmu.

— **Amerykański fotograf** Kurtz wziął patent na wynalazek swojego pomysłu, który ma na celu nadawanie większej „miękkości“ odbiciom fotograficznym. Wynalazek na tem polega, że podczas zdejmowania fotografii zapala się szereg płomieni gazowych, umieszczonych pomiędzy aparatem a osobą fotografowaną. Płomienie rozgrzewają powietrze, którego drgania w skutek gorąca odbierają konturom obrazu ową twardość, co zwykle daje powód do narzekania na podobizny fotograficzne. Kurtz nazwał swój sposób fotografowania „wibrotypią“.

— **Kwestya żydowska** jest ciągle „na porządku dziennym“ w Rossyi, gdzie jednak rozwiązują ją niby węzeł gordyjski w ten sposób, że każą żydom „wynosić się“ bez ceremonii. Przed kilkoma dniami donosił *Gołos* o wygnaniu ludności starozakonnej z miasta Orela; ten sam dziennik podaje znowu wiadomość, że w Tambowie kazano żydom opuścić miasto raz na zawsze i pozostawiono im tylko tydzień czasu na to! — Broszura Nielsena p. t. „Nowoczesne żydostwo“, świeżo z komentarzami ogłoszona w języku niemieckim przez protestanckiego pastora Schumachera, przypomina, w jaki to sposób obchodzono się w zeszłem jeszcze stuleciu z żydami w Berlinie, pomimo wpływu Woltera, jaki panował wówczas na dworze tamtejszym. Otóż nie było wolno starozakonnym wchodzić do miasta inną bramą jak tylko jedną Rozentalską, gdzie opłacać musieli od siebie myto niby „kopytkowe“. Dalej pewna tylko liczba żydów mogła w jednym roku wstępować w związki małżeńskie, a nadto musiał każdy żyd z królewskiej fabryki porcelany w Berlinie kupić pewną ilość wyrobów, i to nie takich wcale, które mu się podobały, lub przydać mogły, ale takich, których fabryka w inny sposób pozbyć się nie mogła. I tak przodek Mendelsohnów berlińskich musiał kupić 20 porcelanowych małp naturalnej wielkości, które po dziś dzień znajdują się jako „pamiątka“ w posiadaniu jego rodziny.

— **Głośnemu fabrykantowi** stali w Anglii, Henrykowi Bessemer, zaszczyconemu licznemi medalami, orderami różnych rządów i dyplomami różnych stowarzyszeń naukowych i przemysłowych za wynalezienie uproszczonego sposobu fabrykacyi stali, świat przemysłowy i techniczny w Londynie wyprawił w tych dniach solenny bankiet. Przy tej sposobności też otrzymał Bessemer dyplom członka honorowego cechu tokarskiego, nadający mu zarazem tytuł obywatela miasta Londynu. Inżynier Hutton, prezes instytutu inżynierów cywilnych, dał przytem krótki obraz jego życia i położonych zasług. Poświęciwszy się metalurgii, Bessemer założył małą fabrykę w Londynie i urządził przy niej laboratoryum chemiczne; gdy następnie wynalazł tani sposób stalowania żelaza, żaden z fabrykantów nie chciał go zastosować, Bessemer więc założył na własną rękę fabrykę stali w Sheffieldzie, która mu przyniosła świetne zyski. Przedtem wyrabiano w całej Anglii zaledwie 50.000 tonów stali lanej, a jedna tonna kosztowała 50—60 fst. W r. 1877 produkcya wzrosła do 750.000 tonnów, a cena spadła na 10—25 fst., przyczem oszczędzono $3^1/_2$ miliona tonnów węgla kamiennego. Nadto w Niemczech, Belgii, Francyi, Szwecyi i w Ameryce wyrobiono w 1877 stali Bessemer'a przeszło 1,200.000 tonnów. Szyny stalowe Bessemer'a są dziesięć razy trwalsze od szyn żelaznych, i koleje londyńskie bez nich prawie obejśćby się nie mogły. Z 34.835 mil kolei żelaznych Wielkiej Brytanii, na 11.194 milach założono już szyny Bessemer'a i oszczędzono już dotąd przeszło 1 milion fst., a po założeniu reszty oszczędzi się do 4 mil. fst.

(r) **Bawełniane domy.** Ameryka płodną jest w nadzwyczajne wynalazki, za których rzetelność oczywiście ręczyć nie będziemy. Najświeższym i najciekawszym jest wynalazek bawełny do budowania domów i sztucznego drzewa. Budowa bawełnianych domów otrzymała już patent i odbyła próbę z najzupełniejszem powodzeniem. Używa się do tego najlichszych gatunków bawełny, zwanej zieloną i odpadków w fabrykacyi innych wyrobów bawełnianych, nakoniec wszystkiego, co się odrzuca jako niezdatne nietylko do przędzenia i tkania ale nawet do wyrobu papieru. Z tego wszystkiego robi się masa dochodząca do twardości i trwałości kamienia. Na zewnątrz budowle z bawełny pokrywane są pewną substancyą, która je czyni nieprzemakalnemi, i wytrzymałemi na najsilniejsze deszcze. Na zbudowanie domu bawełnianego przy równych zupełnie rozmiarach potrzeba połowy tylko tego czasu, co na murowany dom z cegieł, koszt wynosi ledwie trzecią część kosztu murowanego a co do trwałości a mianowicie bezpieczeństwa od pożaru bawełna przewyższa cegły. W domach tych wiązania, belki, ramy i oprawy okien i drzwi wyrabiane są ze słomy, z której zapomocą pewnych procesów chemicznych i mechanicznych otrzymuje się drzewo sprężyste, twarde, nieprzemakające i nieprzystępne ogniowi. Roboty stolarskie, delikatniejsze robią się z kartonu różniącego się od poprzedniego słomianego drzewa tylko nieco mniejszą twardością, i dającego się piłować, heblować, giąć, kleić i rzeźbić jak najlepsze drzewo. Farby olejne i spirytusowe wybornie się na nim przyjmują i dłużej trwają niż na drzewie. Te sztuczna drzewa mają jeszcze tę ważną zaletę, że ani pęcnieją od wody ani się kurczą i pękają od słońca albo ciepła. Tak donoszą pisma amerykańskie — ale czy to dosłownie prawda, to jeszcze kwestya.

— **Wytrzymałość lodu.** Dziennik *Nat. Suisse* podaje ciekawe spostrzeżenia o sile oporu lodu, które to daty dobrze sobie spamiętać powinny wszelkie kluby łyżwiarskie. Lód gruby na 4 centim. może unieść jednego człowieka; gdy dochodzi 8 centimetrów grubości może przejść przez niego piechota w szeregu, lecz krokiem nierównym. Dla kawaleryi i lekkiej artyleryi potrzeba 11 do 16 centim. grubości. Lód mający 40 centim. grubości może unieść największe ciężary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(m) **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** Przed walnem zgromadzeniem akcyonaryuszów, ogłasza centralny zarząd kolei Arcyksięcia Albrechta zamknięcie rachunków za r. 1879. Wykazuje ono nadwyżkę w dochodach w kwocie 67 000 złr. (w 1878 r. wynosiła 101.691 złr.). Rada zawiadowcza zaproponuje generalnemu zgromadzeniu wypłacić kupon lipcowy po 1 złr. 50 ct. od akcyi, tak, że wliczając już zaliczkę wypłaconą d. 1 stycznia po 1 złr. od akcyi, otrzymają akcyonaryusze po 2 złr. 50 ct. w srebrze za kupon od jednej akcyi. Według zamknięcia rachunków wynosiły w r. z. dochody z ruchu 590.490 złr. (o 20.133 złr. mniej niż w r. 1878) a wydatki 523.159 złr. (o 14.226 złr. więcej niż w r. 1878). Powodem tego ubytku jest wyłącznie mniejszy dochód z pożyczania wagonów innym zakładom kolejowym. Kwota pobierana z tego tytułu w latach poprzednich zmniejszyła się o 8.737 złr. Ubytek wszakże pokrywa się w zupełności własnemi wyższemi dochodami. Transport towarów rozmaitych powiększył się ogółem o 92 782 tonnów czyli o 13.459 złr. Większe wydatki powstały wskutek klęsk elementarnych, które uszkodziły nasypy kolejowe. Zwyczajne koszta ruchu zmniejszyły się w porównaniu z r. 1878 mimo zwiększonego ruchu towarowego o 1.889 złr. Koszta budowy obu linij powiększyły się o 1,412.413 złr. (t. j. Lwów-Stryj o 509.764 złr. a Stryj-Stanisławów o 902.648 złr.), a mianowicie z powodu: a) dotacyi funduszu obrotowego w kwocie 750.000 złr. b) straty kursu przy wydaniu pryorytetów drugiej emisyi w kwocie 780.000 złr. i wydatków na stemple i należytości z powodu tej emisyi, w kwocie 57.376 złr. razem więc w kwocie 1,602.528 złr. od tej kwoty jednak potrącić należy 190.115 złr. z specyalnego konta rezerwowego, która to suma przeszła na rzecz konta budowy linii Lwów-Stryj. Dochód z pryorytetów drugiej emisyi wraz z sumą 138.752 złr. wykazaną w bilansie r. 1878 jako państwowe konto depozytowe został użyty: Na zasilenie rezerwowego funduszu budowy mostów kwotą 750.000 złr.; funduszu rezerwowego sumą 200.000 złr.; na umorzenie konta akceptów sumą 2,300.000 złr. Nadwyżka zresztą majątku Towarzystwa stanowi teraz specyalne konto rezerwowe. Z funduszów na budowę mostów wydano po dzień ostatniego grudnia r. z. 378.150 złr. Na wykupno kuponu styczniowego i lipcowego pozostaje tedy do dyspozycyi stale reszta zaliczki na gwarancyę rządową, która, (jeżeli od ogólnej, zagwarantowanej sumy 954.136 złr. odciągniemy kwotę na oprocentowanie i amortyzacyę obu pożyczek pryorytetowych w sumie 850.000 złr. i dalsze wydatki w kwocie 15.000 złr. które mają być pokryte przez akcyonaryuszów) wynosi 89.136 złr. Ta suma ma być rozdzieloną pomiędzy akcyonaryuszów tytułem wypłaty kuponu styczniowego i lipcowego a ponieważ jest w obiegu 35.599 sztuk akcyj, wypada tedy na każdy kupon 2 złr. 50 ct. Gwarancya rządowa wynosić będzie 887.136 złr. Dochody kolei w r. b. są wcale korzystne. W marcu n. p. były dochody o 90 procent korzystniejsze niż w marcu r. z. a w kwietniu o 80 procent korzystniejsze.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła w San Marx spędzono razem 3272 sztuk; między niemi 920 galicyjskich, 1597 węgierskich. 755 niemieckich. Spęd mniejszy o 463 od zeszłotygodniowego. Na początku targu obrot żwawy; ceny podskoczyły o 1.50; później nastąpiło osłabienie popytu i cen. Płacono: galicyjskie po 51 zł. 55 ct. węgierskie 50 zł. 56 ct., niemieckie 52 zł. 59 ct., krowy 51 zł. 53 ct., bawoły 48 zł. 51 ct., od 100 kil. m. w.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet Gladstona znajduje się w stadyum tworzenia; najważniejsze teki zostały już rozdane, resztę imion przyniosą nam zapewne dzisiejsze telegramy. Organa opinii publicznej przyjęły z zadowoleniem powołanie Gladstona do steru. *Times* pisze: Nigdy Anglia nie doznała zawodu ufając mądrości królowej i jej ściśle konstytucyjnym zasadom. Wynik wyborów dał poznać, że kraj cały pragnie ministerstwa Gladstona, królowa więc spełniła to życzenie. Kraj może sobie powinszować takiego rozwiązania kryzys. *Standard* pisze: Słuszny instynkt opinii publicznej nie zachwiał się od upadku Beaconsfielda w przekonaniu, że siła okoliczności zmusi w końcu koronę do powołania Gladstona. Królowa postąpiła znowu ze zwykłą sobie oględnością. Gladstone jako minister ujrzy się w towarzystwie ludzi rozsądnych, umiarkowanych i pojednawczych. Anglia znosi wszystko, co pochodzi od agitatorów, ale nie ścierpi żadnych niedorzecznych wybuchów, któreby wychodziły od ministrów. Gladstone jako minister będzie trzeźwym, jak tego kraj po nim oczekuje. Najsilniejsze pobudki poskramiać będą gorący temperament Gladstona w kwestyach zagranicznych. Ma on wiele do zapomnienia i znajdzie na to dość patryotyzmu. Lubo w filipikach swych stawiał moralność jako najwznioślejszy swój ideał, wszelako świat nie będzie po nowym gabinecie spodziewał się nadludzkich zasad. Gladstone przynosi z sobą wiele zdolności; oby dodał do nich stosowną miarę zdrowego rozsądku a gabinet jego może mieć użyteczny i zaszczytny żywot. *Daily News* widzą w połączeniu urzędu prezesa gabinetu z kanclerstwem skarbu w osobie Gladstona, że pierwszem jego zadaniem będzie uporządkowanie finansów. Dopóki to się nie stanie, nic nie będzie zrobionem, ale do ulepszeń finansowych przyłączą się wewnętrzne reformy i baczny pogląd na interesa angielskie za granicą, zagrożone szybkiem wdawaniem się Beaconsfielda i jego lękliwem występowaniem. Wszyscy posiadają zaufanie do Granvilla jako ministra spraw zagranicznych.

Wiadomo, że Gladstone niedawno omawiając stosunki na półwyspie bałkańskim zwrócił się przeciw Austryi z wyrazami *Hands off!* Konserwatywny *Standard* pisze z tego powodu, że austryaccy mężowie stanu powinni na to upomnienie odpowiedzieć prostem pytaniem, gdzież to położyła Austrya rękę swoją. nie mając do tego zupełnego prawa? Austrya okupowała Bośnię, Hercegowinę i sandżak nowobazarski i zamierza niewątpliwie utrzymać się przy tej okupacyi. Traktat berliński najzupełniej ją do tego uprawnia, a gdyby jakiś mąż stanu Anglii lub innego kraju miał zaproponować wyparcie Austryi z okupowanych krajów, lub też potępienie jej, to przedewszystkiem musiałby obalić traktat berliński i potępić wszystkich tych. którzy się pod nim podpisali. Wiadomem jest całemu światu, że Rossya czeka tylko na to, aby w własnym interesie mogła interweniować na półwyspie bałkańskim, a Austrya. która woła *Hands off*, stoi na straży, aby udaremnić ten zamiar. Austrya jest mocno zdecydowana nie pozwolić na to, aby Rossya pośrednio lub bezpośrednio z własnej inicyatywy lub też za pośrednictwem jakiegokolwiek państwa na półwyspie bałkańskim naruszyła żywotne interesa Austryi. Co więcej, książę Bismarck jest również zdecydowany popierać Austryę w tej polityce całą swą potęgą. Więc okrzyk Gladstona: *Hands off!* albo nic nie znaczy, lub też coś takiego, czemu Austrya i Niemcy nie wahałyby się przeszkodzić wystawieniem trzech milionów zbrojnych. Skoro Gladstone, kończy *Standard*, dostanie się do steru, to niewątpliwie nauczy się powoli zamiłowanie swe dla ras półwyspu bałkańskiego pogodzić z należytemi względami dla potężnych rządów. które zresztą bynajmniej nie myślą przeszkadzać rozwojowi tych ludów.

Do dziejów tworzenia się nowego gabinetu angielskiego podają dzienniki następujący charakterystyczny szczegół: Dnia 22 b. m. o godzinie 10 rano wyjechał z Windsoru posłaniec królowej z depeszami do lorda Hartingtona. Między godziną 11 a 12 otrzymał Hartington te depesze i odbywszy konferencyę z Granvillem, wyjechał o godz. 1 pociągiem kolei do Windsoru. Przybywszy tam o godzinie 2 po południu, udał się z dworca kolei piechotą do zamku królewskiego, gdzie miał posłuchanie u królowej. Z powrotem wśród ulewnego deszczu udał się lord znowu piechotą na dworzec kolei i odjechał pociągiem o godzinie kwadrans na 5 do Londynu. Nikomu nie przyszło na myśl wysłać po Jego Milordowską Mość powozu na stacyę kolei, nie miano nawet tyle uwagi, aby szanownemu lordowi dać parasol, chociaż deszcz lał jak z cebra. Nawet *Standard*. który z pewnością nie sprzyja przewódcy liberałów, gani to zapomnienie i udziela liberalnym mężom stanu radę, aby udając się do Windsoru, postarali się jeżeli już nie o ekwipaż to przynajmniej o parasol. W *Daily News* oświadcza wprawdzie Hartington, że wymówił się od przyjęcia ekwipażu dworskiego. który mu ofiarowano, ale między wierszami tego wyjaśnienia wyczytać można, że było inaczej.

Zatarg albańsko-czarngórski wywołał słuszne zaniepokojenie w Europie. Z obawy, aby ta „odrobina albańska“ nie roznieciła nowego pożaru na półwyspie bałkańskim, ujęły mocarstwa tę sprawo szybko w swoje ręce i poleciły ambasadorom swoim w Konstantynopolu wystosować zbiorową notę do Porty, w której podniesiono, że ścisłe wykonanie konwencyi z 12 kwietnia leży przedewszystkiem w interesie samej Turcyi. Mocarstwa radzą tedy Porcie, aby wojskom swoim kazała ponownie zająć opuszczone 21 b. m. pozycye, i aby terytoryum nad Semem i pod Humem ściśle według postanowień oddane zostało Czarnogórcom. Zachodzi jednak pytanie, czyli Porta zechce otwarcie zrywać z Albańczykami, którzy z pewnością nie ustąpią dobrowolnie z zajętych pozycyj. Przyrzeknie ona niezawodnie wszystko, czego od niej żądać będą, ale gdy przyjdzie do wykonania okażą się, jak zwykle, nieprzezwyciężone trudności. Z drugiej strony jednak i to przyznać trzeba. że powaga Porty w Albanii od dłuższego już czasu mocno szwankuje i że właściwie rządzi tam nie sułtan ani gubernatorowie jego, lecz liga albańska. Nowem dowodem tego jest niedawne zajście w Pryzreniu, gdzie się znajduje główna kwatera Mukhtara baszy. Dnia 15 b. m. wkroczyło do tego miasta 500 zbrojnych Arnautów, zmusili Mukhtara do wydalenia 8 assesorów sądowych, i obwieścili mu następującą uchwałę ligi „Europa utworzyła księstwo bułgarskie, wydała Bośnię i Hercegowinę w ręce Austryi i przyznała Serbii i Czarnogórze terytoryalne nabytki. My Albańczycy nie jesteśmy zawłokami. jak Osmanie, my jesteśmy odwiecznymi tego kraju mieszkańcami i mieliśmy niegdyś niezawisłość podobnie jak Serbowie. W Tessalii, Epirze i Albanii żyją 3 miliony Albańczyków, którzy albo zginą, albo osiągną to, czego się domagają. Życzeniem naszem jest stanowić osobne państwo i mieć księcia z jednej z panujących dynastyj europejskich“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 kwietnia. W rozprawie nad budżetem szkół ludowych minister oświecenia odpierał zapatrywania. że jego plany reform opierają się na pomysłach reakcyjnych. Plany te mają tylko charakter pedagogiczny, podyktowane są doświadczeniami i podjęte być mają w interesie wykonania ustaw szkolnych, a nie w interesie stronnictwa pewnego. Fux i Hoffer bronią ustawy o szkołach ludowych. Lichtenstein wskazuje, że większość podała rękę do zgody. Stronnictwo wiernokonstytucyjne powinno ze swojego stanowiska przyczynić się do zgody. Harrach prosi rząd, aby wykonał życzenia sejmu czeskiego. Mowca pokłada najzupełniejsze zaufanie w pojednawczym programie rządu. Kwestya narodowości musi być rozwiązana przez wzajemne zbliżenie się.

Polit. Corr. donosi z Bukaresztu: Kogolniceano wziął demisyę. Boerescu pójdzie zapewne za jego przykładem, aby Bratiano mógł utworzyć jednolity gabinet narodowo-liberalny.

Berlin, 26 kwietnia. Z powodu urodzin cara odjeżdża dziś generał Treskow z listem gratulacyjnym cesarza Wilhelma do Petersburga. dokąd udają się także komendanci trzech pułków pruskich. których szefem jest car.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Minister generał Horst otrzymał od Izby dalszy urlop na dni czternaście.

Dzienniki utrzymują ciągle. że Rada Państwa zostanie zamkniętą dnia 15 maja, poczem zwołane zostaną sejmy krajowe.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne zamierza wnieść interpelacyę w kwestyi rozporządzenia regulującego używanie języków krajowych w Czechach w sądach i urzędach.

W Mannheim rozwiązano wielkie zgromadzenie socyalistów. Pięciu przewódzców aresztowano. Rossyjski nihilista ks. Krapotkin, wydawca pisma *La Revolte*. został wydalony z Szwajcaryi.

Kopenhaga, 27 kwietnia. Poseł duński w Wiedniu Falbe mianowany posłem w Londynie.

Bukareszt, 27 kwietnia. Faleviano, dr. Calenderu i były minister Statesco mianowani zostali administratorami rumuńskich kolei z prawami dyrektorów i rozpoczynają funkcye swoje z dniem 1 maja. *Romanul* donosi. że Cogolniceanu ma być mianowany posłem rumuńskim w Paryżu; Bratiano obejmie tekę spraw wewnętrznych i prowizorycznie tekę rolnictwa.

Londyn, 27 kwietnia. Lord Argyll mianowany prezydentem tajnej rady, Harcourt sekretarzem stanu dla spraw wewnętrznych. Goeschen, Roseberry i Derby nie przyjęli miejsc w nowym gabinecie, którego uzupełnienie zdaje się napotykać przeszkody z powodu, że skrajni liberaliści domagają się w nim reprezentacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 kwietnia 1880, godzina 2 min. 20 Losy kredytowe 177·25. Węg. akcye kredyt. 259·25, Akcye anglo-austr. 143·25, Akcye banku Union 106·50, Akcye kolei Karola Ludwika 260·—, Akcye kolei północnej 243·25, Akcye kolei południowej 81·90, Akcye kolei Alföld 155·50, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwów-Czerniów. 169·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 85·75, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 136·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·10, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Akcye banku związkowego 132·50. Rubel papierowy 1·25¼, Wiedeńskie losy 117·60 Węgierskie losy 111·25, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 104·40. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, d. 26 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 35. Akcye kredytowe 271·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank — —, Kolej Karola Ludwika 260·50. Południowa —·—, Renta pap. 72·5?, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·25, Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·49½. Usposobienie —

Wiedeń, 27 kwietnia 1880 godz. 10 m. 35, Akcye kredytowe 272·50, Anglo-austr. 144·25, Akcye banku Union 105.40. Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 82·10 Napoleonsdor 9·49½. Rubel papierowy 1·25—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·—. Gal. listy zastaw banku włośc. —·— Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 26 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36— zł. — Buda-Peszt Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·55 do 10·60 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 215—, żyto —·—, spiritus loco 60·70, olej rzepakowy 52—. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik — —, Paryż: mąki 159 klgr. 63·75, olej rzepakowy 77·75. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 27 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 730·1mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy 12·0°C + Psychrometr wilgotny + 10·6°C. Pręż. ośr. pary 8·7mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9
Temperatura powietrza + 9·6°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754·9mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 27 kwietnia 1880

Hotel Angielski

Pp. A. Smarzewski z Kobyle. Dr Z. Korotkiewicz z Gródka. W. Rastawiecki z Cieszyna. J Nestorowicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. A. Kownacki z Czernicy. M. Schnirer z Jass. F. Pelzel z Pragi. J. Schmidt z Tryjestu. J. Tokac z Wiednia. A. Gasperski z Monasterzysk.

Hotel Warszawski.

Pp. E. hr. Olizar z Oczacz. A. Künsberg Langenstadt z Ustrzyk.

Hotel Langa

Pp. J. Piwniczka z Brodów. J. Skutecky z Berna. J. Nowotny z Wiednia. W. Hermann z Drezna. J. Klement z Witkowic.

Hotel George'a.

Pp. R. hr. Łubieńska z Babicy. E. hr Dzieduszycki z Izydorówki. K. hr Wodzicki z Olejowa. A. Noel z Sosołówki. J. A. Rakowscy z Polski. K. Suchodolski z Sosnowa. M. Eisler z Wiednia

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięsz ny .

Z Podwołoczysk: (na dworzee w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 5? po południu (pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny ; o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. ·9 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk (z dworca w Podzamczu): o godz 10 m 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Pory niniejszego rozkładu jazd odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 kwietnia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	259	50	262	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168	75	171	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	50	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—		—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	15	98	15
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	10	91	10
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	15	98	15
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	90	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25	·	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	73	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	58	45	59	25
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	75

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 kwietnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.85	73.—
luty sierpień	72.85	73.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.40	73.55
kwiecień-październik	73 40	73 55
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 50	133.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	173 50	174.—
„ „ 1864 „ po 50 „	173 50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.75	88.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.25	97.—
Galicyi	98.20	98.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	92 50	93.50
Węgier	92.80	93.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	149.20	149.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.80	277.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	8.5.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	597.—	599 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188 50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2445.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262	262 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	276 50	277.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.75	83.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.—	136.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	103 50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97 20	97.60
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.20	97 60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.50	103. -
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.50	102.75
„ „ po 5 proc.	99 25	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.25	87.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	107.—
„ „ „ II. emisyi	103.75	104 25
„ „ „ III.	103.50	—.—
„ „ „ IV.	103 —	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	—.—	95 —
z r. 1868	89.—	89.25
z r. 1872	.—	88.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.50	85.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	177. -	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m k	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18 50	—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	— —
St. Genois po 40 zł. m. k	45.50	46.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.30
Paryż za 100 fr.	47.25	47.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.62.	5.64.—
„ pełnej wagi	5.61 —	5.62.—
Korona	—.—	—.—.
20-frankówka	9.48.50	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 kwietnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	35
„ „ „ w srebrze	72	90
Renta w złocie	88	40
Losy pożyczki z roku 1860	130	20
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	270	75
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	62—
100 marek niemieckich	58	75

Dziennik Urzędowy.

(2926 1—3) **Edykt.**

L. 8288. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 5 listopada 1878 l. 24940 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Dąbrowica Dom. 18 pag. 286.
2. Części Dąbrowicy Dom. 36 p. 213 w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Brusno nowe.
4. Chotylub (jedna połowa) Dom. 175 p. 113 n. 76 i 77 na imię Henryka Chrystiana Grabieńskiego.
5. Chotylub (druga połowa) Dom. 474 p. 234 n. l. 36, 46, 48, 49, 50 i 51 na imię Tytusa Zarzyckiego zapisano w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiat.
6. Ceperów w okręgu Lwowskiego c. k. sądu powiat m. del.
7. Stary Kossów w okręgu Kossowskiego c. k. sądu powiat
8. Bełełuja w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiat.
9. Burcze w okręgu Komarzanskiego c. k. sądu powiat.
10. Dołhe w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiat.
11. Czukałówka w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat m. del.
12. Poczapińce.
13. Draganówka.
14. Berezowica wielka część, czyli połowa.
15. Berezowica wielka część, czyli ⅕ z połowy.
16. Berezowica wielka część, czyli ⅘ z połowy.
17. Zabójki.
18. Ostrów.
19. Ihrowice.
20. Chodaczków wielki.
21. Kalasantówka.
22. Smykowce i
23. Stupki w okręgu Tarnowskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
24. Iławcze w okręgu Trembolewskiego c. k. sądu powiat.
25. Czumale.
26. Opryłowce.
27. Jwańczany w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiat.
28. Hryniów w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Dąbrowica podlegających Janowskiemu c. k. sądowi pow.
2. Brusno nowe i
3. Chotylub podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi pow.
4. Ceperow podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. S. II.
5. Stary Kossów podlegających Kossowskiemu c. k. sądowi pow.
6. Burcze podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
7. Dołhe podlegających Medenickiemu c. k. sądowi pow.
8. Czukałówka podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. del.
9. Berezowica wielka.
10. Ostrów.
11. Ihrowice
12. Chodaczków wielki z Kalasantowką.
13. Smykowce i
14. Stupki podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.
15. Iławcze podlegających Trembowelskiemu c. k. sądowi powiatowemu
16. Czumale i
17. Opryłowce podlegających Zbaraskiemu c. k. sądowi powiat.
18. Hryniów podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 listopada 1880 a to co do majętności tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4, 5, 6 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I. 7, 8 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, pod I. 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze pod I. 11 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I. 12 do 27 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. 28 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie zaś co do posiadłości pod II w przynależnym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 31 marca 1880.

(2970) **Edykt.**

L. 2989. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Siechowie służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 6 maja 1880, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 24 kwietnia 1880.

(2943 1—3) **Edykt.**

L. 17198. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jana Cwokla w ilości 100 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Gerynowicza realności pod l. spis. 79 subrep. w Wulce poturzyckiej na dnie 10 maja 1880, 15 czerwca 1880 i 15 lipca 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 71 zł. 50 ct. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 10 kwietnia 1880.

(2840 1—3) **Edykt.**

L. 1139. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 281 zł. 85 kr. w. a. z pn. na rzecz uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 44 w Łężkowicach położonej, wedle wykazu hipot. l. 44 własność tabularną dłużników Karola i Katarzyny Włodków stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 7 czerwca, dnia 7 lipca i dnia 11 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a

Wadyum zaś 200 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice 24 marca 1880.

(2872) **Edykt.**

L. 30863. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić z ksiąg handlowych firmę Leona Zieleniewskiego odlewarni żelaza i metalów w Krakowie „huta Zofii“ uchwałą z 28 stycznia 1876 r. l. 2011 wpisanej z powodu, iż firma ta z dniem 1 stycznia 1880 istnieć przestaje.

Kraków 29 listopada 1879.

(2853) **Edykt.**

L. 1035. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Jewdochę i Paraszkę Podzamków, córki ś. p. Józefa Podzamków, na dniu 2 września 1848 w Młyniskach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, że w sądzie tym pertraktacya spadku po nim przeprowadza się.

Wzywa się przeto ich, ażeby w przeciągu roku w sądzie tym oświadczenie spadku tego jako spadkobiercy z ustawy powołani tem pewniej wnieśli, gdyż przeciwna pertraktacya spadku tego, tylko z tymi spadkobiercami którzy się do spadku tego oświadczą tudzież z kuratorem Michałem Podzamków dla nieobecnych tych ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 31 marca 1880.

(2823 1—3) **Edykt.**

L. 2333. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dawida i Feigi Blüme Spisbachów w ilości 47 złr. 54 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakuba Gerynowicza realności pod l. spis. 82 w Wulce poturzyckiej na dniu 15 czerwca, 13 lipca i 24 sierpnia 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 13 złr. 30 ct. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 2 marca 1880

(2969 1—3) **Edykt.**

L. 2201. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 1638 zł. w. a. na rzecz Chaji Sary Nussenbaum publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 110 m. w Stryju położonej wedle Dom. II. pag. 438 n. 10 haer Benziona Bergmana własnej, w 3 terminach, mianowicie dnia 20 maja, dnia 3 czerwca i dnia 17 czerwca 1880.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 99 zł. 12½ ct., wadyum 10%. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć,

Stryj dnia 16 marca 1880.

(2875 1—3) **Edykt.**

L. 3403. Na podstawie wyboru przez wierzycieli dnia 21 marca 1880 uskutecznionego ustanawia się Leona Schwarza kupca w Przemyślu zarządcą, zaś J. Gelba, kupca w Przemyślu zastępcą zarządcy masy masy konkursowej Mojżesza Bergtrauma.

Przemyśl 24 marca 1880.

(2633 3—3) **Edykt.**

L. 6287. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż uchwałą z dnia dzisiejszego celem zaspokojenia sumy 1257 złr. 16 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 536¼ we Lwowie położonej, Michała i Maryanny Sztaców własnej dozwoloną została i że takowa przedsięwziętą zostanie w trzech terminach a mianowicie na dniu 24 czerwca, 8 lipca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11tej z rana w tutejszym sądzie krajowym v których terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi oznaczona w protokole de praes 7 listopada 1879 l. 52434 cena szacunkowa w sumie 2798 zł. 16 ct. aw.

Każdy mający chęć wzięcia udziału w licytacyi złoży do rąk delegowanej dosprzedaży komisyi sądowej wadyum w kwocie 280 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w efektach w których majątek sierociński okowanym być może, a które to efekta według kursu w ostatnim przed terminem licytacyjnym wydanym numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego obliczone będą.

Wadyum nabywcy zostanie w depozycie sądowym zatrzymanem i w poczet ceny kupna wliczonem, innym licytantom zaś będzie takowe po ukończeniu licytacyi zwróconem. Od składania wadyum wolną jest jednak masa konkursowa Towarzystwa kredytowego miejskiego, na rzecz której sprzedać się mająca realność prawem zastawu dla wierzytelności na pierwszem miejscu umieszczonej jest obciążoną.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność za, lub wyżej ceny wywołania nie została sprzedaną, natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 lipca 1880 o godzinie 11tej z rana na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, tych zaś którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyjnym i dalsze uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 28 lutego 1880 do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Tilla.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2910 3—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd krajowy jako handlowy i wekslowy we Lwowie na prośbę Leiby Rotha, wzywa posiadaczy rzekomo zgubionych dwóch weksli, z których pierwszy opiewa:

„Krystynopol den 28 Dezember 1879 pr. fl. 1050 sechs Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Tausend Fünfzig in öst. Wg. Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Hrr. Josef Jedrzejowicz in Zniatyn zb. in Lemberg Leib Roth mp. angenommen Józef Jędrzejowicz.

Drugi opiewa.

„Krystynopol den 28 Dezember 1879 pr. fl. 1050 sechs Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Tausendfünfzig in öst. Wg. Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Hrr. Josef Jendrzejowicz in Zniatyn zb. in Lemberg Leib Rolh m. p. angenommen Józef Jędrzejowicz, aby takowe w ciągu dni 45, licząc od dnia 29 czerwca 1880 sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksli te zamorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2898 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3070. Celem zaspokojenia wierzytelności Teodora Szabagi z Ostrowa w kwocie 115 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Ostrowie położonej dłużników Józefa i Pelagii Galusów własnej w dniu 19 maja 1880, w dniu 23 czerwca 1880 i w dniu 23 lipca 1880. zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 557 zł. 27 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 59 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 10 marca 1880.

(2879 3—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Benjamina Müllera, że na prośbę Feiwla Friedmana de praes. 3 stycznia 1880 do l. 69 t. s. uchwałą z dnia 10 stycznia 1880 do L. 69 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 187 rubli dep. z pn. wydany został; gdy pozwany Benjamin Müller z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, według ust. wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr, Billeta z dodaniem mu zastępcą p. adw. Dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie, wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 10 stycznia 1880.

(2869 3—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod N. k. 414 w Ulanowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 460 zł. poniżej, której realność powyższa dopiero na 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum zaś wynosi 46 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 6 kwietnia 1880.

(2903 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1621. W skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 1 kwietnia r. b. L. 1968, c. k. sąd powiatowy uznaje Józefa Białasa, gospodarza z Jawornika Niebyleckiego, za marnotrawcę, dodając mu za kuratora Jana Delikata, gospodarza z Jawornika.

Strzyżów dnia 16 kwietnia 1880.

(2900 3—3) **Edykt.**

L. 813.7 W dniu 31 maja, 3 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 52 w Woli filipowskiej położonej, dłużnika Floryana Bąka własnej.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a. zaś cena wywołania 270 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 21 lutego 1880.

(2895 3—3) **Edykt.**

L. 30866. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Helenę z Boguszów Twarowską, że przeciw niej i p. Henryce Boguszowej tudzież Wandzie z Boguszów Russockiej krakowska Kasa Oszczędności o zapłacenie kwoty 9000 zł. w. a. z pn. wniosła dnia 4 września 1879 do l. 23784 pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 12 września 1879 l. 23784 nakaz płatniczy wydany został.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej p. Heleny z Boguszów Twarowskiej jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tej pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać musiała.

Kraków 28 listopada 1879.

(2892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1213. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na dniu 22 czerwca 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 238/168 w Mikuliczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, celem wydobycia sumy 515 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Schattnera przeciw Jurze Hryciukowi.

Cena wywołania 1390 zł. poręczne 139 zł.

Przy terminie tym realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 5 kwietnia 1880.

(2874 3—3) **Edykt.**

L. 7345. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej zmarłego w dniu 25 grudnia 1878 w Kucharach, powiatu Miechowskidgo, Gubernii Kieleckiej poddanego państwa rosyjskiego Franciszka Rzewuskiego właściciela realność pod l. 279 Dz. I. w Krakowie, ażeby się w terminie dni 30tu, celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi w sądzie tym piśmiennie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznany zostanie.

Kraków 9 kwietnia 1880.

(2654 3—3) **Edykt.**

L. 4048. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Nusimowi i Hönigsberg wiadomo czyni, że w skutek prośby Simona Grindlingera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Rosenbergowi z zastępstwem adwokata Dr. Wurzla doręczonym został.

Stanisławów 7 kwietnia 1880.

(2667 3—3) **Edykt.**

L. 2419. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1880 do l. 2419 wniósł Chaskel Messing z Ropczyc pozew przeciwko massie spadkowej nieobjętej pomarłego Józefa Warzla i przeciwko Beili Warzel z Róży o zapłacenie pożyczki 600 zł. w. a. i że do rozprawy sumarycznej termin na 3 maja 1880 wyznaczony został.

Dla masy spadkowej nieobjętej Józefa Warzla mianował sąd powiatowy kuratorem Karola Kesslera, z którym sprawa przeprowadzoną będzie.

Ropczyce 9 kwietnia 1880.

(2893 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4354. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia przyznanej Jakóbowi Zimmermanowi od Marcina Razy sumy 50 zł. w. a. wraz z procentem i kosztami zostanie realność pod l. k. 9 w Labince położona ciała tabularnego nie mająca Marcina Razy własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 1 czerwca 1880 dnia 1 lipca 1880 i dnia 3 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyą najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 1450 zł. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a.

Tuchów dnia 10 marca 1880.

(2835 3—3) **Edykt.**

L. 6399. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Paska pto 250 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 108 subrep. 96 w Radochońcach położonej do dłużnika należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 5 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł. w. a. zakład 100 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2832 3—3) **Edykt.**

L. 2121. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Feśce Hubik, Fedkowi Hubik i Ewie Koszlej pto 147 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 59 subrep. 98/76 w Bolanowicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 26 maja 1880.
II. dnia 30 czerwca 1880.
III. dnia 2 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł, zakład 30 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2833 3—3) **Edykt.**

L. 6397. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jaśkowi i Franciszce Hatylakom pto 100 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 160 subrep. 161 w Radochowcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to:

I. dnia 1 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 10 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 200 zł., zakład 20 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2803 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 640. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 502 zł. a. w. z pn. Rozalii Święcickiej od Jurka i Katarzyny Tybinków się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 czerwca i 29 lipca 1880 każdą krotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż następujących realności dłużników w Dmytrzu, w Starostwie Lwowskiem położonych I. realność pod l. 24 w Dmytrzu ciała tabularnego niestanowiącej II. 17/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu III. 11/20 części realności pod l. 184 w Żanach w Starostwie Lwowskiem położonej od reszty realności fizycznie oddzielonych. nareszcie IV. realności pod l. 237 w Żanach w Starostwie Lwowskiem położonej, które to 3 ostatnie realności ciało tabularne stanowią.

Cena szacunkowa realności pod I. wynosi 120 zł. pod III. 2460 zł. 25 ct. pod II. 250 zł. 65 ct. a pod IV. 349 zł. 25 ct. wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 10% cen szacunkowych.

Na powyższych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej, a gdyby takowej nie ofiarowano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin w tutejszym sądzie na 29 lipca 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna do ręczną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na pierwszej z wymienionych realności po 22 grudnia 1879 na drugiej i czwartej po 20 listopada 1879 na trzeciej po 23 stycznia 1880 uzyskali ustanawia się P. Karola Bercharda c. k. notaryusza tutejszego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 19 marca 1880.

(2782 3—3) **Edykt.**

L. 3622. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 175 zł. 78 ct. a. w. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 16 sub. rep. 36 w Dylągówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca Rożka własnej w dniach:

1. 1 czerwca 1880.
2. 2 lipca 1880.
3. 4 sierpnia 1880 r.

Każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywoławcza 600 zł. Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 9 grudnia 1878.

(2757 2—3) **Edykt.**

L. 3430. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 w Korszyłowie położonej Hnata Bahrij własnej w trzech terminach dnia 2 czerwca 1880, dnia 5 lipca 1880 i dnia 4 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, która to realność na pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. a. w., zaś na drugim terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a. resztę zaś warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 13 czerwca 1879.

(2825 3—3) **Edykt.**

L. 1084. Na dniu 14 czerwca 1880, na dniu 12 lipca 1880 i dniu 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tym przymusowa licytacya realności pod l. k. 68 w Sulatyczach, na rzecz banku włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 300 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi 800 zł. Wadyum 80 zł., resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przeglądnąć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie wiadomość powziąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żurawno dnia 3 kwietnia 1880.

(2655) **Edykt.**

L. 2564. C. k. sąd obw. jako handlowy ogłasza, że przy generalnem zgromadzeniu Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stanisławowie dnia 24 lutego 1880 wybrani zostali powtórnie jako członkowie dyrekcyi, dyrektorowie Kasriel Kiesler i Dawid Landy, zaś w miejscu Lipy Halperna, Hersch Halpern dzierżawca dóbr. Wołczyńce jako członek dyrekcyi i dyrektor nowo wybrany.

Stanisławów 3 marca 1880.

(2796 3—3) **Edykt.**

L. 4412. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieobecnego Józefa Marzewskiego, że uchwałą dziś powziętą przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. na rzecz Benjamina Markusa wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi Dr. Kwiatkowskiemu doręczony został, któremu tenże pod ominięciem szkodliwych następstw swą informacyę udzielić lub innego rzecznika sądowi wskazać ma.

Stanisławów dnia 14 kwietnia 1880.

(2904 2—3) L. 5354.

Obwieszczenie licytacyi.

Z odniesieniem się do tutejszego obwieszczenia z dnia 2go marca 1880 l. 2264 umieszczonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej w dniach 10, 11 i 12 marca 1880 l. 57, 58, 59 względem sprzedaży gruntów do gal. funduszu religijnego należących, w jurydyce „Wulka panieńska“ w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu Stryjskim położonych, mianowicie:

I lasu dębowego koło Bednarówki,

II przyległych do tego lasu gruntów,

III kawałka gruntu 400 kw. sążni,

wraz z wszelkiemi do tych gruntów przynależnemi prawami i ciężarami, rozpisuje się niniejszem druga publiczna licytacya, która się odbędzie przy lwowskiej powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 5go maja 1880 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania kupna wynosi 14711 zł. 87 ct. wyraźnie czternaście tysięcy siedemset jedenaście zł. 87 ct.

Wadyum zaś 10tą część tej kwoty t. j. 1472 zł. które w tutejszym głównym urzędzie cłowym w gotówce lub też w austryackich papierach państwowych albo w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wartość wedle kursu dziennego porachowaną złożyć i odnośny kwit komisyi licytacyjnej przedłożyć należy.

Wolno jest także wnieść pisemną ofertę zaopatrzoną marką stemplową na 50 ct. kwitem na złożone wymienione wadym, która zawierać musi:

a) przedmiot, na który się nadaż ofiaruje i wyraźne podanie kwoty nadaży tak cyfrą, jak i słownie;

b) wyraźne oświadczenie, że oferent wszystkim w protokole licytacyjnym zawartym warunkom się poddaje.

c) podpis imienia i nazwisko oferenta, tudzież mieszkanie tegoż;

d) na kopercie „Oferta do licytacyi gruntów na Wulce panieńskiej we Lwowie z kwitem kasowym na złożone wadyum w kwocie 1472 zł.“

Te oferty mogą być wniesione do rąk naczelnika lwowskiej powiatowej Dyrekcyi skarbu do godziny 1 z południa w dniu poprzedzającym licytacyę t. j. do 4 maja b. r. które po ukończeniu ustnej licytacyi rozpieczętowane zostaną, poczem licytacya ukończoną będzie i dodatkowe nadaże już przyjęte nie będą.

Do kupna będą wszyscy przypuszczeni, którzy wedle ogólnych ustaw od tego nie są wykluczeni.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna chęć kupienia mającym, można jednak takowe i w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i przed licytacyą w godzinach urzędowych przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 20 kwietnia 1880.

(2716 2—3) **Edykt.**

L. 317. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Sosi Erdheim przeciw nieobjętej masie śp. Józefa Pasławskiego pto. 25 zł., 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 3 czerwca, 8 lipca i 6 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 126/77 w Chyrowie położonej z tem, iż przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupna mających niemniej wszystkich dotąd nieznanych i którzyby później prawo nadzastawu uzyskali wierzycieli, ustanawiając dla tychże kuratorem p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa, uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 20 lutego 1880.

(2723 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18537. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 2 zł. 60 ct. a. w. z pn. Arona Hopfingera przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 143 na przedmieściu „Powtórna“ w Samborze położonej dłużnika Tomasza Kality własnej, protokołem de praes. 3 maja 1879 l. 6817 ocenionej na rzecz Arona Hopfingera w trzech terminach a to: dnia 17 czerwca, dnia 22 lipca i dnia 26 sierpnia 1880 w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, i wszystkich tych, którzyby na tej realności prawo zastawu później uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Kohna z zastępstwem adwokata Dr. Budzynowskiego i niniejszym edyktem zawiadamia.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(2923 2—3) **Edykt.**

L. 1626. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Michała Steciaka z miejsca i pobytu niewiadomego, że Fećko Krasowski z Wołtuszowy wniósł przeciw niemu Maryannie Steciak na dniu 4 marca 1880 do l. 1626 pozew o zapłacenie 83 zł. a. w. i że na pozew ten wyznaczony został termin na 29 kwietnia 1880 na 9 godzinę przed połuduiem.

Gdy jednak miejsce pobytu Michała Steciaka wiadome nie jest, przeto ustanawia sąd Hryca Drahusa z Wołtuszowy na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem, z którym to rozprawa przeprowadzoną zostanie, skoro zapozwany bądź to sam do rozprawy nie stanie, bądź też innego obrońcy nie wskaże.

Rymanów 6 marca 1880.

(2913 2—3) **Edykt.**

L. 510 W dniach 4 czerwca, 7 lipca i 6 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya kawałka roli „na piaskach“ w Nieznanowie w powiecie Kamioneckim położonej, Hnata Hapiuka własnej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 6 złr. 50 ct. a. w. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 50 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnyah można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk 30 stycznia 1880.

(2929 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 250. C. k. rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela starszego przy jednoklasowej szkole w Wierzchosławicach, do której przywiązaną jest płaca roczna wynosząca w gotówce 400 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania swoje zaopatrzone w dokumenta stwierdzające ich wykształcenie, kwalifikacyą, lata służby, wiek, wyznanie, stosunki familijne i aplikacyą a przedewszystkiem w tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy sporządzony według rozporządzenia Wys. c. k. rady szkolnej krajowej z r. 1876 do l. 10195 wnieść za pośrednictwem tych rad szkolnych okręgowych, pod których zostają Zwierzchnictwem najdalej do 15 czerwca b. r. do c. k. rady szkolnej okręgowej tarnowskiej.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

w Tarnowie dnia 17 kwietnia 1880.

(2925 2—3) **Edykt.**

L. 6740. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maryi Halarewicz o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu w mieście pod l. 134 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się

a) z parceli budowlanej l. 55 w objętości . . . . 8 sąż. kw.

b) z parceli budowlanej l. 56 w objętości . . . . 22 sąż.

c) z parceli gruntowej l. 21 w objętości . . . . 32 sąż.

łącznie 62 sąż. □

na których jednopiątrowa kamienica i komórki drewniane się znajdują, graniczącej od zachodu z placem miejskim na północ z realnością l. k. 135 w Przemyślu na wschód z realnością Franciszka Sliwińskiego na południe z realnością Cypryana Leszczyńskiego c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 październ. 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 1 października 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go października 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 24 marca 1880.

(2914 2—3) **Edykt.**

L. 7658. W dniach 4 czerwca, 7 lipca i 6 sierpnia 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności spadkobierców śp. Łukasza Bobrana jako to nieobjętej masy po śp. Marcinie Bobranie i Jana Bobrana własnej pod Nr. k. 3 w Lanerowce powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia resztującej pretensyi 3 zł. 96 ct. kwoty 9 zł. 10 ct., dalej pretensyi 2 zł. 22 ct. i 88 zł. z pn. na rzecz Siskinda Rotha i pretensyi 4 zł. 40 ct. na rzecz Rozalii Bobran.

Cena wywołania 419 zł. wadyum 10%

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk 16 grudnia 1879.

(2920 2—3) **Edykt.**

L. 6177. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Cezara Papieskiego przeciw solidarnej dłużniczce Sarze Goldflus w kwocie 396 rubli srebr. i 500 złr w. a. z przyn. dozwoloną zostaje egzekucyjna licytacya realności pod l. 189 w Podgórzu, dłużniczki własność stanowiącej, a to na trzech terminach w dniu 19 maja, 16 czerwca, i 14 lipca 1880. każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 16952 zł. 40 ct. w. a. wadyum 1695 zł. w. a.

Resztę warunków, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 10 grudnia 1879.

(2846 2—3) **Edykt.**

L. 3743. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Czarnotę, aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w gazecie urzędowej, do spadku po ś. p. Franciszce Czarnota 2go ślubu Czernia, dnia 14 stycznia 1877 w Korczynie, bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya spadku, z deklarowanymi spadkobiercami, i kuratorem Józefem Czernia dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Krosno 17 sierpnia 1879.

(2932 2—3) **Edykt.**

L. 2231. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Kazimierza i Barbary Szklarskich w kwocie 48 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 233 w Żywcu położonej wedle księgi głównej miasta Żywca Tom VII pag. 170 Józefa i Ludwiki Szymońskich własnej w 2 terminach dnia 7 maja 1880 i dnia 10 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano. na których wspomniona realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena wywołania 730 zł., wadyum 73 złr. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec 8 kwietnia 1880.

(2928 2—3) **Edykt.**

L. 10539. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie rat pożyczkowych po 69 zł. a. w. i resztującego kapitalu w kwocie 1273 zł. 81 ct. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 121¼ we Lwowie położonej ut. D. 31 p. 571 n. 3 haer. Michała i Agnieszki Schusterów własnych na rzecz galic. Banku hipotecznego we Lwowie się rozpisuje, która licytacya w 3 terminach tj. 15 lipca 1880, 5 sierpnia 1880 i 26 sierpnia 1880 w każdym z tych dni o godzinie 10 z rana. w c. k. sądzie krajowym we Lwowie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Realność pod l. 121¼ ryczałtowo sprzedaną zostanie w wyżej oznaczonych 3 terminach i to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 3000 zł. w. a.

Każdy z licytujących ma wadyum w kwocie 300 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 27 sierpnia 1880 godzinę 11 z rana z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i extrakt tabularny w registraturze przejrzec można.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2931 2—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłaszą iż celem wydobycia należytości Józefa Eisnera w kwocie 56 złr. odbędzie się w dniu 7go maja, 10 czerwca i 9 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Czernichowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, Michała Furtaka własnej, z tem, iżna ostatnim terminie realność pomieniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, 8 kwietnia 1880.

(2921 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3408. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 rep. 29 w Plenikowie położonej Antoniego Szajdy, Michała i Marceli Górskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włość. w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na dniu 3 czerwca, 5 lipca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o 10tej godzinie przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Przemyślany 31 grudnia 1879.

(2584 1—3) **Edykt.**

L. 890. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia Jurka Kurkę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Fedko Kurka wniósł pod dniem 12 lutego 1880 przeciw niemu pozew o 90 zł 50 ct. w. a., w skutek którego termin do rozprawy na 26 maja 1880 o godz. 10 przed południem wyznaczono i dla nieobecnego pozwanego kuratora w osobie Iwana Borysa ustanowiono. Wzywa się więc pozwanego, aby albo osobiście się zgłosił lub kuratorowi informacyę i dowody prawne udzielił, lub też innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, w ogóle stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kulików dnia 12 lutego 1880.

(2915 1—3) **Edykt.**

L. 1347/77 2035/80 C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. k. 62/124 rep. 69 w Bagienicy, Jana i Anny Jachimów własnej pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania 400 zł. w. a.

2. Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania realności powyższej przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

W Dąbrowie 25 marca 1880.

(2964 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1797. Do likwidacyi pretensyi przez Sarę Billet jako prawnabywczynię R. Kindlera i Ferdynanda Macholda do masy rozbiorowej Mojzesza Billeta po upływie odnośnego terminu zgłoszonych, wyznacza się termin na 4 maja 1880 o godzinie 9 rano.

Co do powszechnej wiadomości podaję.

Brzozów dnia 15 kwietnia 1880.

(2968 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1978. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 3 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Zmarza własnej, celem ściągnienia na rzecz Franciszka Wiatrowskiego sumy 110 zł. w. a. z pn. w dniach 10 maja, 7 czerwca i 19 lipca 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 200 zł. a. w. zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 1 kwietnia 1880.

(2966) **Ogłoszenie.**

L. 2958. Dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin: Wola mała czyli bliższa i Wola wielka czyli dalsza zostaną dnia 8 maja 1880 w kancelaryi komisyi hipotecznej w Łańcucie rozpoczęte.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stósunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za potrzebne.

Łańcut 23 kwietnia 1880.

(2960 1—3) **Edykt.**

L. 3907. Dnia 6 kwietnia 1880 l. 3907 wniósł Antoni Lisowiecki przeciw spółce handlowej pod firmą „Dampfbrettsäge Bad r et Smoleński" Karolowi Bader, Hermanowi Bader, Zdzisławowi Smoleńskiemu, Edwardowi Bader, Engelbertowi Jaegerowi i towarzystwu I. węg. gal. kolei żelaznej pozew o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży 35000 jodeł z 11 lutego 1873 uznanie nadpłaconej ceny kupna za przepadłą zapłacenie kary konwencyonalnej w kwocie 9250 zł. w. a. wykreślenie pozycyi 59 ci. i nadciężarów z stanu biernego dóbr Morochów Mokre i Zawadka i uwidocznienie obecnego pozwu w stanie biernym rzeczonych dóbr z pn. wskutek, którego uchwałą z 7 kwietnia 1880 l. 3907 do sumarycznej rozprawy wedle prawa handlowego dzień sądowy 11 maja 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Zdzisława Smoleńskiego nie jest znane doręcza się powyższy pozew kuratorowi dla tegoż ustanowionemu adw. Dr. Skórskiemu w Przemyślu i zawiadamia się o tem Zdzisława Smoleńskiego tym edyktem.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl dnia 7 kwietnia 1880.

(2965 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1591. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Elżbiecie Popielowej w kwocie 54 zł., 54 zł., 1161 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 14 maja 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ocenionej na 3200 zł. realność pod l. 61 w Katynie położonej z ceną wywołania 3200 złr. a zakładem 320 zł., na którym to terminie sprzedaż za jakąkolwiek cenę przeprowadzoną będzie. W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego winnien nabywca wszelkie należytości skarbowe i egzekucyę prowadzącego zakładu uiścić, a resztę w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno jest w tu. sąd. registraturze przeglądąć Dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki ustanowiono kuratorem p. Sabina Budzynowskiego notaryusza z Dobromila.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil 12 marca 1880.

(2951 1—3) **Edykt.**

L. 1606 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Elżbietę Ozeską tudzież opiekunkę nielet. Michaliny i Maryi Szmigelskiej, Franciszkę Szmigelską, że przeciw nim wniósł Jan Szytyliński pozew de praes. 20 lutego 1880 l. 1606 o wykreślenie prawa do sumy 525 zł. Dom. 2 pag. 235 n. 6 on. w stanie biernym realności l. k. 71/126 w Brzeżanach na Adamówce intabulowanego, i że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na dzień 12 maja 1880 o 9 godzinie z rana.

Wzywa się przeto wyż wymienionych, ażeby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika jawili się, albo też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Gottliebowi potrzebnych wskazówek udzielili, gdyż skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany 8 marca 1880.

(2955 1—3) **Edykt.**

L. 6223. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Kobierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sporysz i Trzebinia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Mstów, Markuszowa, Raciborzany, Podgorzany czyli Pogorzany z miejscowością Smykań, Skrzydlna, Pisarzowa, i Mordarka z miejscowością Szarysz, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Nieprześna, Wieruszyce, Zawada i Zonia, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Siercza z miejscowością Klasno i Surówki, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Kalna, w okręgu sądu pow. w Białej;

Dąbrowica z miejscowością Chrostowa, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Zwierzyniec, Półwspie Zwierzynieckie, Wola Justowska i Przegorzały, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Głogowiec, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Biała wyżnia i Stróże wyżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Jasienica, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1go maja 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina leży, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości nową księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położoną, najdalej do dnia 31go lipca 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone te nowe księgi nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków 14 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2372. (2978 1—3)

Ogłoszenie.

W gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika, znajduje się 16 pokojów (z tych 10 frontowych) z 1 kuchnią na II piętrze, obecnie zajętych przez Reprezentacyę Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Lokal ten może być odpowiedni na pomieszczenie biur, lub też wynajęty całkowicie lub częściowo na pomieszkania od 1 października 1880 r.

Bliższa wiadomość u woźnego na I. piętrze w oficynach.

We Lwowie 24 kwietnia 1880.

(2948)

PREZES

Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia członków Towarzystwa prawo głosowania mających w ślad §. 84 statutu, że:

dziewiętnaste zwyczajne

OGÓLNE ZGROMADZENIE

zbierze się w dniu **29 maja 1880** t. j. w sobotę o godzinie 10tej przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na Kleparzu pod l. k. 124 Dz. IV na drugiem piętrze.

Stosownie do §. 84 statutu zgromadzenie ogólne odbyćby się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca.

Przyspieszenie terminu zgromadzenia ogólnego raczą Szanowni Członkowie tém usprawiedliwić, że pierwszy poniedziałek czerwca przypada na dzień 7go czerwca, przeto w porze zbyt spóźnionej.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż zgromadzenia są następujące:

Sprawy ogólne Towarzystwa.

1. Odczytanie protokołu posiedzeń Zgromadzenia ogólnego z dnia 29 maja 1879 r.;
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z jej czynności dokonanych w ubiegłym roku dziewiętnastym od istnienia Towarzystwa.

Dział ubezpieczeń od ognia.

3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku dziewiętnastym;
4. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków i wnioski Rady Nadzorczej;
   a) co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi w dziale ogniowym;
   b) co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym.

Dział ubezpieczeń od gradu.

5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku szesnastym to jest w roku 1879.
6. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków i wnioski Rady Nadzorczej;
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym;
   b) co do pokrycia niedoboru w dziale gradowym.

Dział ubezpieczeń na życie.

7. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku dziesiątym t. j. w roku 1879 dokonanych;
8. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1879 rachunków i wnioski Rady Nadzorczej;
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym;
   b) co do użycia przewyżki bilansem za rok 1879 wykazanej.

W y b o r y.

9. Jednego członka Rady Nadzorczej z kadencyi I., którego wybór stosownie do § 85 statutu ma być dokonany przez Zgromadzenie ogólne.

Po ukończeniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się:

Piąte ZGROMADZENIE ogólne

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

stosownie do §. 8 statutu tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi z czynności w roku 1879;
2. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków i wnioski Rady Nadzorczej;
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od dnia 1 stycznia r. 1879 po dzień 31 grudnia 1879 r.
   b) decyzya o wynagrodzenie za pracę członków Rady Nadzorczej w myśl §. 6 ustępu 4 lit. b) i §. 8 lit. f) statutu;
   c) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy;
   d) oznaczenie dywidendy od udziałów.

Kraków dnia 28 kwietnia 1880.

Prezes Rady Nadzorczej

Józef Br. Baum.

Po raz pierwszy sprowadzone świeże i naturalne

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne otrzymuje i poleca

nowo otworzony handel

JÓZEFA PADEWSKIEGO

we LWOWIE.

Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.

(2765 ?—?)

Szuka się pomieszkania

złożonego z **9 do 10 pokojów** w dzielnicy schludnej i niezbyt oddalonej od śródmieścia, na **dole** lub na **pierwszem piętrze.** Pomieszkanie ma być podzielne w ten sposób, aby tworzyło trzy partye z równą ilością pokojów, **dwie** z kuchniami, trzecia bez kuchni, niekoniecznie na jednem i tem samem piętrze. Pierwszeństwo mają pomieszkania w pobliżu ogrodu jezuickiego, lub same z ogródkiem. Pomieszkania te mogą być wynajęte **od 1go lipca** lub **wcześniej.** — W razie odpowiednich warunków mógłby być wynajęty cały mały dom. Oferty przesyłać należy do **Administr. „Gazety Lwowskiej"** bez pośrednictwa trzecich osób.

MATERYE WEŁNIANE

na suknie damskie

po 25, 30, 35, 40, 50, 60 ct.

oraz

BROKATY

do ubierania sukien.

Próby na żądanie franco.

(2346 4 4)

W magazynie towarów bławatnych

Płótna i konfekcyi

ROMANA WOJCZYŃSKIEGO & L. KISIELEWSKIEGO

we Lwowie

plac Maryacki liczba 10.

w Janowie pod Lwowem

dwa młyny wodne

od 1go października b. r. do wydzierżawienia. — Bliższej wiadomości udzieli Zarząd dóbr w miejcu (2857 2—6)

Do najęcia

3 pokoje z dwoma wchodami, z kuchnią, piwnicą i strychem od **1 maja b. r.** Ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A.

Nakładem księgarni

F. H. RICHTERA

we Lwowie wyszło

„Tajemniczy zbrodniarz"

romans w trzech tomach **Ksawerego Montepin cena 3 zł.**

Montepin jest również jak w swoim czasie E. Sue, Dumas ojciec, jednym z najulubieńszych pisarzy tegoczesnych, a dzieła jego w krociach rozchodzą się po świecie tak w oryginale jak i w tłómaczeniach.

Romans niniejszy jest nadzwyczaj zajmujący. (2330 3 3)

F. S. Bardasz

we Lwowie *vis à vis kościoła katedry l. 9*

poleca swój

Główny Skład gotowej Bielizny

także wykonują się zamówienia na bieliznę w najkrótszym czasie.

Płótna i Stołowej Bielizny

największy wybór!

saskich Pończoch i Skarpetek

angielskich **płaszczów od deszczu i Deszczochronów**

najnowszych kołnierzyków, manszet i krawatek.

(2972 1 12)

BIURO

Nauczycielskie

Heleny Nowoleckiej

Kraków

ulica Gołębia - Niższa l. 183.

Powyższy Zakład, jako specyalny w swym rodzaju, załatwia zlecenia we względzie wyboru nauczycielek i nauczycieli, odpowiednio wykwalifikowanych, tak krajowej jak i zagranicznej edukacyi. Na żądanie dostarcza bony oudzoziemki, Francuzki i Niemki, które z gwarancyą strony moralnej, sprowadza z zagranicy, dla Królestwa, Cesarstwa i Galicyi. — Dla nauczycielek wyższych zdolności, kt re przyjmuje do zapisu) wakują posady korzystne.

Helena Nowolecka.

(2426 4—12)

L. 1 38 (2590 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania wykonania budowy gmachu na pomieszczenie c. k. gimnazyum wyższego i realnego w Brodach, odbędzie się w Urzędzie gminnym w Brodach w ślad uchwały Rady gminnej tegoż miasta z dnia 15 kwietnia 1880 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 31 maja 1880.

Główniejsze warunki licytacyjne są następujące:

Jako cenę fiskalną za wykonanie budowy rzeczonego budynku ustanawia się kwotę podług planu i kosztorysu obliczoną na 69415 złr. $64^{6}/_{10}$ ct. w. a.

Materyały do budowy tegoż budynku przez przedsiębiercę sprowadzone są wolne od opłaty kopytkowej na rogatkach miejskich. Przedsiębiorstwo powyższe oddaje się za sumę fiskalną powyż wymienioną atoli o procent przez przedsiębiorcę opuszczony, zmniejszoną.

Cała budowa ma być w ciągu 2 lat od dnia zawarcia kontraktu licząc ukończoną i oddaną.

Każdy oferent winien złożyć wadyum wynoszące 4000 złr. w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pupilarnych kapitałów przydatnych, a obliczonych po kursie podanym w „Gazecie Lwowskiej" w przededniu oddania oferty.

Wadya oferentów odbierać i kwitować będzie kasa miejska w Brodach.

Oferty ubiegających się o powyższe przedsiębiorstwo mają być wniesione w urzędzie gminnym miasta Brodów w terminie powyż oznaczonym najdalej do godziny 12 w południe.

Spóźnione lub dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Ubiegający się winien się zastosować do następujących wskazówek:

1. Oferta ma być stosowną marką stemplową zaopatrzona i należycie opieczętowana;
2. do oferty dołączone być mają należycie ostemplowane warunki licytacyjne, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone klauzulą „czytałem, zrozumiałem i za obowiązujące mnie w razie przyjęcia mej oferty uznaję;"
3. do oferty ma być dołączony kwit kasy miejskiej na złożone tamże wadyum powyż oznaczone;
4. pod powyższymi warunkami wniesiona oferta obowiązuje przedsiębiercę od chwili wniesienia z tym skutkiem, jak gdyby istotny kontrakt był zawarty gminę zaś miasta Brodów dopiero po zatwierdzeniu onejże przez Radę gminną.

Bliższe warunki licytacyjne, plany, kosztorys i specyalne warunki budowy mogą być przejrzane w urzędzie gminnym miasta Brodów, gdzie też odpisy warunków licytacyjnych bezpłatnie otrzymać można.

Zwierzchność gminna miasta.

Brody dnia 17 kwietnia 1880.

Witosławski.

Towarzystwo zaliczkowe

w KROŚNIE

przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje takowe

za **30-**dniowem wypowiedzeniem po **5%**

za **90-**dniowem „ po **6%**

Poprzednio ulokowane wkładki pozostają oprocentowane do dnia 1 lipca b. r. według dawniejszej stopy procentowej.

DYREKCYA.

(2884 1 3)

Już otrzymał

na sezon wiosenny

Kapelusze i czapki

myśliwskie

najnowszego fasonu

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola Ludwika l. 1

we Lwowie

i poleca takowe po cenach ***najumiarkowańszych.***

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2804 4 10)

Obwieszczenie.

L. 3500. (2857 3 3)

Dwunaste (zwyczajne) **ogólne**

Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 29 maja 1880 r.

o godzinie 10tej przed południem w sali niższo-austryackiej Izby handlowej w Wiedniu (Stadt Wipplingerstrasse 34.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności roku 1879.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1879.
3. Modyfikacya niektórych postanowień w rozdziele IV B. statutów towarzystwa o Radzie zawiadowczej.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybów Wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1880.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 Akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §§ 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 21 maja 1880 r. w biurze pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu (Kolingasse 17) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyj w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających.

Blankiety konsygnacyj bezpłatnie wydawane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczom po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń dnia 17 kwietnia 1880.

(Przedruk nie będzie płacony).

Od Rady Zawiadowczej

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.